

P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA
30
GR

Nr. 42 (335)

SOBOTA, DNIA 22 PAŹDZIERNIKA 1927

ROK VII

PIĘKARZE ŁĄCZCIE SIĘ!

Ponad Ligą i Związkiem jest jeszcze dobro sportu polskiego

W historii smutnej pamięci roz-
tamu w piłkarstwie polskim za-
szły ub. niedzieli dwa zdarzenia
pierwszorzędnej wagi, które mogą
stać się epoką w dziejach konso-
lidacji.

Do dn. 16 b. m. walka rozgrywa-
jąca się w atmosferze równych z
równymi nie doprowadziła do u-
gody. Przeciwnie nawet, ostatnie
tygodnie przyniosły takie zaognie-
nie stosunków, że związek zwią-
zów uznał za stosowne interwenjo-
wać i postawił jako termin prelu-
zyjny pogodzenia się dzień 10 li-
stopada.

Intervencja ta jednak będzie,
zdaje się, niepotrzebna.

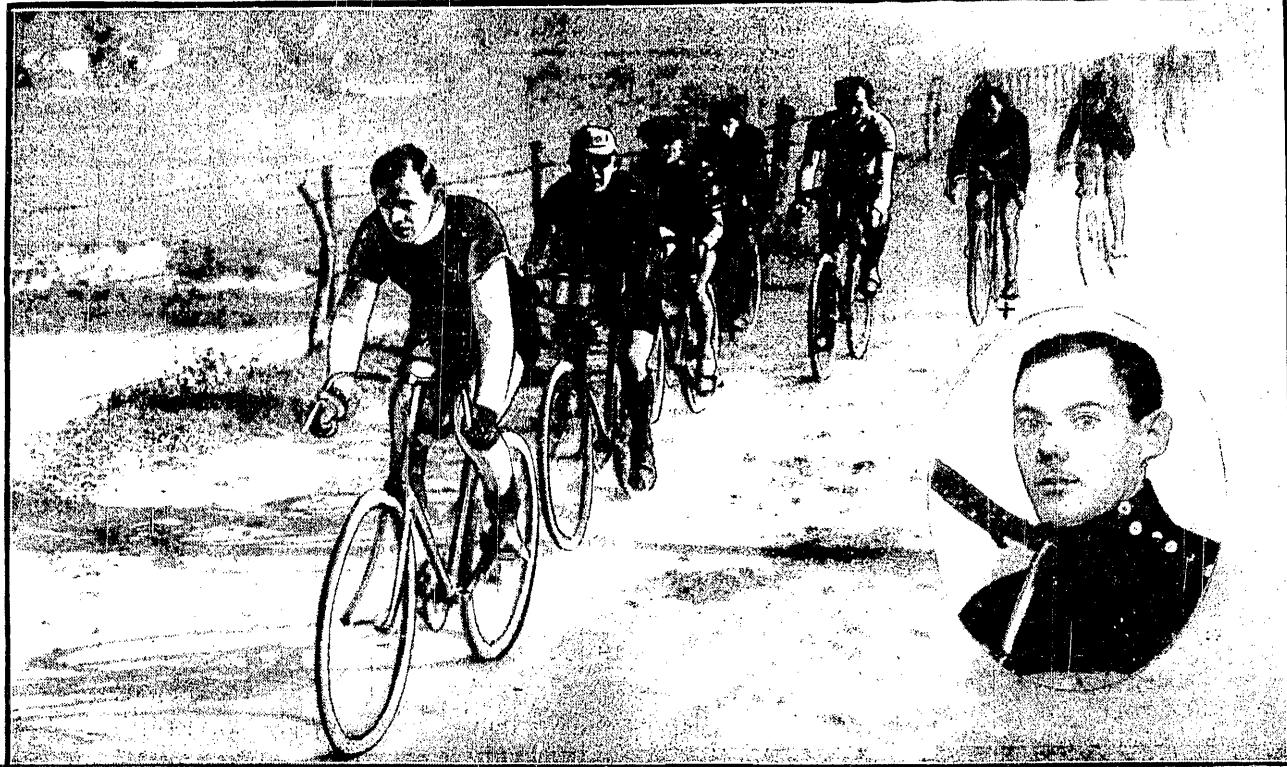
Na zebraniu zarządu P. Z. P. N.,
odbytem w Krakowie, prezes Cet-



GEDZIOROWSKA (T. K. S.)

w emocjach walkach ze świetnie-
m. Austriaczkom potwierdziła swa
klase.

narowski, po przedstawieniu w roz-
paczliwych barwach obecnego sta-
nu Związku, zgłosił wniosek o li-
kwidację P. Z. P. N-u i gremjalnie
przygotowanie do Ligi. Przewlekła-
jący się zatarg doprowadził do
bankructwa na każdym polu: spor-
towem, bo w wielu okręgach nie
przeprowadzono nawet mistrzostw
okręgowych; kasowem, bo finan-
se P. Z. P. N-u przedstawiają się
wprost katastrofalnie; wreszcie
międzynarodowem, bo nawet Fifa
zagroziła reprezentowanemu przez
dr. Cetnarowskiego Związkowi, że
wobec nieopanowania sytuacji zm-



KOLARZE WARSZAWSKY ROZGRALI SWÓJ OSTATNI BIEG SZOSOWY SEZONU

Widziany ich wyciągniętych w długą kłedę, na szlaku 50 km. walki pod Jabłonną. U dołu w owal: zwycięzca W. Karle.

szona będzie do rozpoczęcia per-
traktacji z Ligą.

Wniosek dr. Cetnarowskiego
spotkał się z opozycją członków
zarządu. Sprawa ta będzie tema-
tem dalszych pertraktacji na ze-
braniu dn. 18 b. m.

Natomiast nadzwyczajne walne
zgromadzenie Ligi, które odbyło
się w Warszawie jednocześnie z
zebraniem P. Z. P. N-u, stwierdzi-
ło wymownie siłę i spójność młodej
organizacji.

A było to konieczne. Od dłuższe-
go czasu „poczta pantoflowa” in-
formowała opinię publiczną o za-
kulisowych układach Pogoni i Cra-
covii, mających na celu utworze-
nie nowej Ligi ośmio-klubowej. Ta
sama poczta donosiła, że inicjaty-
wa Pogoni spotkała się z aprobatą
zainteresowanych klubów, słowem
że ferment w Lidze wzrasta i
dojrzeje.

Wszystkie wątpliwości zostały
wyjaśnione na walnym zgroma-
dzeniu Ligi. Wężel gordyjski prze-
ciął za jednym zamachem płk.
Więckowski, stawiając wniosek o
uroczystym stwierdzeniu solidar-
ności, będącej fundamentem, na
którym stoi gmach Ligi.

Sytuacja zdawała się w pewnej
chwili naprężona. Wiadome bo-

wiem było, że wiele towarzyszt
sprzyja po cichu projektowi 8-mio-

Z kim walczył Ran?

Niezwykle rewelacje o Schumannie

Jeszcze nie przebrzmiały echa „mie-
dzynarodowych” zawodów bokserskich
w Cirku warszawskim, gdy oto pra-
sa poznańska przyniosła nam w tej
sprawie niezwykle rewelacje. Oto
stwierdzono w Poznaniu, na podsta-
wie fotografii rzekomego Schumanna,
„świetnego zawodowego boksera ni-
emieckiego”, umieszczonej w „Prze-
glądzie Sportowym”, że nie jest nim in-
ny, jak były członek „Warty”,
nazwiskiem Radomski, który mówiąc
doskonale po niemiecku, mógł z łatwo-
ścią odrywać w Warszawie Niemca.
Wiadomość ta wydaje się tak nie-
prawdopodobną, że względu na na-
zwiska osób, które zawody warszaw-
skie organizowały, że podać musimy
ją wyłącznie na odpowiedzialność pu-
blikującego, te rewelacje „Kurjera Po-
znańskiego”. Dodać musimy jednak że

wswej strony, że oficjalnie było wiado-
mem, iż rzekomy Schumann bynaj-
mniej z zagranicy do Warszawy nie
przybył, i że miał jakoby zamieszki-
wać obecnie stale w Poznaniu. Pozat-
em jest faktem również, że od organi-
zatorów imprezy nie podobna było się
dowiedzieć, kim jest ostatecznie ten
Schumann, jaką reprezentuje klasę, ja-
kie ma za sobą wyniki. Krażyły je-
dynie pogłoski, iż jest on tylko imien-
nikiem znanego boksera niemieckiego
tego samego nazwiska.

Sprawa zajął się oczywiście Polski
Związek Bokserski, który prowadzi
śledztwo. Wobec tego, że stwierdze-
nie takiego fałszu nie przedstawiałyby
dla Związku, mającego siedzibę w Po-
znaniu żadnych trudności, oczekiwac
musimy jaknajrychlejszego oficjalnego
wyjaśnienia tej sprawy.

klubowemu. A jednak zdecydowa-
na postawa najwybitniejszych
członków zarządu przechryliła szale-
nie na korzyść solidarności. Wnio-
sek płk. Więckowskiego przeszedł
bowiem niemal jednogłośnie.

Ow podniosły nastrój, wywołany
głosowaniem, nie pozostał bez
skutku na dalszy przebieg obrad.
Gdy bowiem doszło do sprawy u-
gody z P. Z. P. N-em, chęć porozu-
mienia wszystkich obecnych
znalazła swój wyraz w udzieleniu
zarządowi nieograniczonych pleni-
potencji na doprowadzenie ugody
do skutku.

W tych warunkach dobra wola
zarządu nie będzie już kępowana
odpowiedzialnością przed walnym
zgromadzeniem. Wystarczy prze-
głosowanie ugody na zebraniu ple-
narnem, w obecności 4/7 uprawnio-
nionych do głosowania, większo-
ścią 3/4 głosów, aby ugoda stała
się obowiązująca i nie podlegająca
ratyfikacji.

Sprawa ta będzie tem łatwiejsza
do przeprowadzenia, że P. Z. P. N.
w stanie rozkładu nie będzie już
mógł przeciwstawiać tak zacietę-
go oporu, jak dotąd.

Na czem polegały dotąd różnice
zdania między Ligą i P. Z. P. N-em?

Z jedenastu postulatów Ligi, P.
Z. P. N. przyjął osiem. Na trzy nie
chciał się zgodzić. A mianowicie: 1)
na wejście do Ligi na miejsce spa-
dającego klubu, mistrza lig okre-
gowych, bez rozgrywki z mistrzem
P. Z. P. N-u; 2) na wejście do Li-
gi, jako piętnastego klubu, Cracovii
ad personam; 3) na rozgrywanie
przez rzeszę klubów ligowych
mistrzostw w klasach niższych.

A jednak zdaje się, że poza temi
trzema punktami wyłonią się w
toku dalszych pertraktacji nowe
różnice zdań. Oto P. Z. P. N. wy-
sunął, jako nowy postulat, warun-
kujący zgodę, utworzenie Ligi z
10-ciu klubów, a nie z 14-tu. Po-
stulat ten, godzący w fundamenty



SCHABIŃSKA (LEGJA).

której rekord w biegu 80 mtr. przez
płotki 13,2 sek. był najlepszym wyni-
kiem meczu Austria — Polska.

Ligi, nie będzie mógł być w żad-
nym wypadku przyjęty przez Li-
gę, tembardziej, że uroczysta de-
klaracja klubów Ligi wyraźnie za-
strzega się przed jakimkolwiek
zmniejszeniem ich ilości.

Reasumując wszystko, stwier-
dzić możemy, że niedziela ostatnia
była olbrzymim krokiem naprzód
w sprawie ugody w piłkarstwie. Z
jednej strony ogromna ilość dobrej
woli Ligi, z drugiej pozycja P. Z.
P. N-u napełniają nas pewnością,
że wrzód toczący piłkarstwo pol-
skie, zostanie już w najbliższych
dniach przecięty.



TRZY GWIAZDY BIAŁEGO SPORTU

od prawej: Wills (Am.) i Alvarez (Hiszp.) dwie pierwsze w tegorocznej li-
ście Myersa, u dołu Nuthal Ang. niezwykle talent tenisowy, który zape-
wne już w roku przyszłym sięgnie po laur olimpijski w Amsterdamie.



ŁANKO STRZELA!..

W nie pomógł rozpaczliwe wyśiłki obrońców Ruchu.



POD BRAMKA RUCHU

często zdarzały się strzały krytyczne

Warta -- I. F. C. 5:1
Jeszcze jedna kłeska katowiczian

Po dotkliwej kłesce z Legii, I.F.C. uległ znowu Warcie poznańskiej i to ma swym barcelońskiemu boisku. W chłodny dzień jesienny na boisku I.F.C. zebrało się niewiele ponad 1000 widzów.

Przybył i jedna Staliński. Po pauzie Szerfke dobija rzut Fliegera, piąty go jest dziełem Radojewskiego. Szóstego punktu sędzia nie uznał z powodu spalonego.

POZNAŃ

Pogoń -- Pospolna 4:1. Jedynie A-klasa i jedyną wogóle poważniejszą zawodową piłkarską Poznań przyniosły zwycięstwo Pogoni, która górowała zwłaszcza kombinacyjnie nad Pospolną.

Próbę pobicia rekordów okręgowych młodo dotkliwego zimna przyniosły wyniki dodatnie: 10 km. -- Miałka (Sokół) -- 36:09. Panie: sztafeta 10 x 100 mtr. -- Warta -- 2:31.8 (średnio 15.2); sztafeta 800 x 200 x 100 x 100 -- Warta -- 3:51.2.

Kraków

MAKABI -- JUTRZENKA 1:1 (0:1). Zawody dwu krakowskich klubów żydowskich, które dawniej należały do najbardziej interesujących spotkań w sezonie i nazwane były „świętą wojną”, zeszyły teraz do rzędu spotkań po prostu, a jeśli wywołaty większe zainteresowanie, to ze względu na przynależność klubów do przeciwnych sobie związków.

Przebieg zawodów był przez cały czas bardzo interesujący, lecz wyniki nie odpowiadały ustosunkowaniu sił. Jutrzenka wprawdzie w pierwszej połowie lepsza, lecz gra fowl Grünberga II i Barunherziga II razila i sprawiała niesmak. Jutrzenka zdobywa w pierwszej połowie bramkę przez Krumholz z rzutu wolnego.

Po przerwie Makabi bezwzględnie przeważa, i zasługuje na zwycięstwo, lecz doskonała gra bramkarza Jutrzenki broni ją przed kłeską. Bramkę wyrównującą zdobywa Osiek, Sędziował p. Jedliński.

Biała (Lipnik) -- Wawel 3:2. Zawody o mistrzostwo K. Z. O. P. N-u. Gra chaotyczna obustronnie. W Wawelu grał znowu Nowak, natomiast brakło Jesionka. Było to zwykłe odrabianie punktów. Zawody te prawdopodobnie o ile Wawel nie wygra rewansu w Bielsku, będą decydujący o spadnięciu do klasy B. Decydujący o zwycięstwie gol padł z wyraźnej pozycji spalanej. Sędziował p. Rurka.

Członek wydziału gier dyscypliny Polskiej Ligi Państwowej p. Fela był w Krakowie przeprowadzał badania w związku z przyznaniem mistrzostwa okręgowego Ligi krakowskiej Garbarni na skutek protestu K. S. Podgórze, właściwego mistrza Ligi okręgowej.

Fuzja Z. A. W. F-u i Ascoli jest sprawą zdecydowaną. Oba kluby są organizacjami uczące się młodzieży -- z przewagą elementów studenckiego w pierwszej, a uczniowskiego w drugiej. Nazwa nowej organizacji brzmić będzie prawdopodobnie: Żydowskie Akademickie Stowarzyszenie Sportowe.

MAŁOPOLSKA

RZESZÓW. Wisłok -- Barkochba 3:1. Zawody towarzyskie. Młoda drużyna Wisłoku udowodniła, iż jest obecnie najlepszym zespołem Rzeszowa. Gra prowadzona cały czas w silnym tempie -- do przerwy dala mimo przewagi Wisłoku wynik remisowy (1:1). Po przerwie gra owarła. Doskonale centrum -- prawego skrzydłowego Wisłoku, Macka, stwarzają stale niebezpieczne sytuacje pod bramką Barkochby, likwidowane szczęśliwie przez obronę tejże. Bramki dla Wisłoku uzyskali Klus 2 i Lasota 1. Honorową bramkę dla Barkochby uzyskał z zamieszania podbramkowego Henblum. Z Wisłoku, który wystąpił w składzie osłabionym, zasłużył na wyróżnienie: Sanecki w bramce. Prokop w obronie. Rybowicz w pomocy. Mach w ataku. W Barkoch-

bie najlepszym był jak zwykle Latb w ataku. Sędziował poprawnie por. Böhm. TARNOPOL. Wskutek krótkowzrocznej polityki kierowników tutejszych klubów życie sportowe w Tarnopolu, miało się rozwijać, wyraźnie wezwilo zakres swych wpływów i działalności. Przyczyną tego smutnego stanu rzeczy leżą w niepomierne wysokich cenach wstępu na zawody, oraz w zaniedbaniu organizowania imprez propagandowych i doobrotowych.

Pogoń -- Legia 3:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli Banaszkiewicz (2) i Smigiak, dla Legii Jedrzejczak i Błażewski. Sędziował p. Baranowski.

STANISŁAWÓW. Hakoah -- Sokół, Górka 5:2. Półfinalowe zawody o puchar m. Stanisławowa, zakończyły się latwym zwycięstwem Hakoahu nad mistrzem kl. C -- Sokolem. Bramki strzelił dla zwycięzców: Presser II (2), Locher (2) i Spitzer; dla pokonanych -- środek napadu, Revera -- Sokół Macierz 1:1. Sokół, który niedawno przegrał z Reverą 0:7, sprawił wynikiem nierozstrzygniętym miłą niespodziankę. Revera wystąpiła bez swego najlepszego gracza -- Wolnego. Bramki strzelił: Sobolewski dla Revery i Burnat dla Sokola. Revera II -- T. U. R. 4:1. Hakoah -- Stanisławowa 0:0. Gra interesująca, -- obfitowała w szereg emocjonujących momentów. W Hakoahu zawiódł atak, a zwłaszcza Presser II. Stanisławowa grała dość dobrze. Najlepsi na boisku: Lautman (Hakoah), Witwicki i Skutnicki (Stanisławowa).

PRZEMYSŁ. Czujaj -- Hagibor 3:1. Po przedłużeniu przez sędziego gry o 30 minut. Wynik ten harcerze uzyskali dzięki swemu bramkarzowi Bojczukowi, który świetnie obronił w początkach gry rzut karny. Sędziował por. Wawrzczak. Polonia II -- Świt 10:1. Sędziował p. Menczak. PRZEMYSŁ. Zawody lekkoatlet. zorganizowane przez „Czuaj” i rozegrane w obecności trenera Norlinga dały m. in. wyniki: dysk Machowski 33.56 m., wdal Helidowski 5.52 m., 400 m. Jarosz 56.5 s.

Freyer o swym Maratonie

3 godziny walki z przestrzenią i samym sobą

Jeśliby chcieć zobrażować dokładny przebieg trzygodzinnych walk z przestrzenią i moimi siłami podczas ostatniego Maratonu, to relacja ta podana w skrótach telegraficznych, brzmiałaby jak następuje:

Dzień 26.IX -- suchy, pogodny, odpowiedni do biegu. Start w Rembertowie o 11-cj.

O godzinie 9-cj zawodnicy pojechali tam autem -- ja spóźniłem się. Zły omen. Siadam w tramwaju nr. 24 i jadę. Dojeżdżam do ostatniej stacji. Na przystanku auta nie ma. Puszczam się biegiem do Rembertowa. Robię jakie, 3 km i spotykam po drodze auto.

Na starcie staję nie bez zmęczenia. Strzał. Nadaję bardzo ostre tempo. Przez pierwsze 500 m. trzymam się mnie Karczmarczyk. Potem biegnę sam.

Na 5-ym km. podaję mi czas -- 16.56 min. Może biegnę za ostro, ale czuję się dobrze. Na 10-ym km. -- 35.50 min. Za ostro -- myślę sobie -- ale przecież czuję się doskonale, tempa nie zmieniaję.

Półmetek -- 2:00 m. Świetnie. Jestem pewien, że pobiję rekord. Jestem na 25.00 m. Pięć czarna kawę i zjadam trochę owoców.

30.000 m. Czuję się, jak poprzednio, -- wydam: mi się, że świetnie. Postanawiam sobie przebiec jeszcze 3 km. tem samym tempem, potem widać tempo jak najostrejsze i iść tak aż do końca.

Nagle czuję kurcz w lewej nodze. Jest to tak niespodziewane, że staję momentalnie w miejscu. Nie rozumiem, co się stało.

Po chwili robię sobie masaż, zaczynam biec dalej. Ale nie udaje mi się przebiec więcej, niż 1.000 m. Znowu to samo. Masaż. Jestem wściekły.

Na 36 km. kurcz w obu nogach. Rozrącz. Równocześnie czuję się nieźle. Dają mi coś do picia i jedzenia, -- nie wiem co. Jestem prawie nieprzytomny.

Po paru minutach zaczynam -- iść. Świadomość, że tracę czas, napawa mnie bezsilną złością. Co robić?

37 km. Nowy kurcz. Czuję się kompletnie rozbitym. Tracę ochotę do dalszego biegu. Kładę się w rowie, myślę sobie: niech się dzieje, co chce!

Ale koledzy wołają: -- Alfred, Alfred! Już niedaleko! Nie daj się! Drugi za tobą o 3 km.! Wstawaj!

Zrywam się, przytomnie, zaczynam iść, potem biec wolnym tempem. Na 500 m. przed taśmą daję z siebie wszystko, przerywam ją zmęczony.

Jest to mój pierwszy naprawdę wielki wysiłek sportowy. Czas zły. Będzie, musi być lepszy!

Do Maratonu treningu nie miałem. Mecz z Czechami nie pozwolił mi na przygotowanie. Trenowałem 5 km. Przed Maratonem miałem ostry trening na 25 km. W piątek nie mogłem się ruszać, a w niedzielę Maraton. Nie wytrzymałem.

Był to mój pierwszy i ostatni Maraton bez przygotowania.

Alfred Freyer

Ł. K. S. -- Jutrzenka 2:2

Znowu zawodzi sędzia

Składy drużyn normalne. Grę rozpoczęła Ł.K.S., przeprowadzając kilka ładnych ataków, ale Jutrzenka przychodzi po paru minutach do głosu. W 10 min. po ładnie przeprowadzonym ataku, wykorzystuje przewagę strzału Ł.K.S. błąd obrońcy Jutrzenki i strzela b. ładną bramkę dla swych barw. Do 23 min. gra toczy się bez widocz-

LÓDŹ

W Łodzi odbyły się przy udziale 29 miejscowych kolarzy ze Świdtem i Zybterem na cele zawody kolarskie zamykające tegoroczny sezon kolarski.

Po kilku przedbiegach mistrzostwo województwa Łódzkiego zdobył Świdt w czasie 13 i trzy piąte, II-gi Zybter, trzeci Reul.

Mistrzem Łodzi na przestrzeni 25 km. został także Świdt, zostawiając poza sobą Reula, Braunera, Millera i innych.

W ręce Świdta dostał się także tytuł mistrza Unii, osiągnął on na ostatnich 200 m 13 i cztery piąte.

Mistrzem Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego został Wiśniewski. Ostatnie 200 m. 14 s.

Świetnie zapowiadający się Reul zdobył mistrzostwo Ł.K.S-u.

W rękach zaś Zybter pozostał mistrzostwo Resursy. Makabi wyoił swego mistrza w osobie Rechtmanna.

W czasie zawodów zostały wręczone przez p. Prezidenta m. Łodzi nagrody za „Drugiego dorobczy bieg kolarski” szosowy o nagrodę magistratu m. Łodzi”. Nagrodę przechodnią zdobył Jerzy Waliński pokrywając trasę 100 km. w czasie 3 g. 31 m. w 29 i dwie piąte sek. Następne nagrody uzyskał p. L. Sierpiński z L.T.K., Neszper z Ł.

mej przewagi z którejkolwiek strony, tylko sędzia demeruje coraz częściej obie drużyny swolomni chwilemi rozstrzygnięciami.

Druga bramka dla lodzian pada ze strzału Millera, któremu pięknie podał piłkę Trzmiela... reka.

Na skutek protestu -- zbyt zreszta głośnego -- Jutrzenki, sędzia wyklucza lewego obrońcę.

Od tej chwili zaczęła się gra b. ostra i w 40 min. sędzia wykluczył Trzmiela ze kopania będącego bez piłki Grünberga. Po pauzie Jutrzenka przeprowadza kilka energicznych ataków, uwieńczonych w 5 i 7 min. golami strzelonemi przez Krumholz i Grünberga. Sędzia odgwiżdżuje karnego dla Ł.K.S. Strzał b. ładnie broni bramkarz Jutrzenki.

W 24 min. wykluczył sędzia bramkarza Ł.K.S. i I. skrzydłowego Jutrzenki za wzajemne foulowanie się pod bramką, poczem następuje obustronna gra chaotyczna i poza dwiema pewnymi szansami Jutrzenki obrzy gry się nie zmienia. Nie możemy na tem miejscu powstrzymać się od uwagi pod adresem P.K.S-u. że warty trochę uważniej obsadzać rozgrywkę ligowe. Sędzia p. Czedekci ze Lwowa, absolutnie nie nadaje się do prowadzenia rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Z całego kraju

L. T. S. G. -- Garbarnia (Kraków) 2:1. Garbarnia wystąpiła w Łodzi w rozgrywce o mistrzostwo Lig okręgowych. Grała ładnie i na kłeskę nie zasłużyła. Ł. T. S. G. w słabej formie z powodu nieumiejętnej zastawienia drużyny? Zawódli słynny Herbsteich, choć strzelił bramkę. Najlepszy na boisku Pogodziński na środku pomocy w Ł. T. S. G.

Makabi -- 1 p. p. Leg. 4:2 (2:1). Wynik powyższy jest kompromitujący dla 1-go pułku, gdyż w wileńskiej Makabi było aż 10 graczy drugiej drużyny. Smutne świadectwo braku ambicji i pracy u wojskowych.

Por. Herholdt, znany lekkoatleta wileński i sekretarz Wil. O. Z. L. A. wyjechał do Poznania na roczny kurs Centr. Szkoły gimn. i sportow.

Por. Romiszewski objął sekretariat Wil. O. Z. L. A.

Makabi wileńska wyjeżdża na zaproszenie Hasnonei lwowskiej do Lwowa, gdzie rozegra w dn. 29 i 30 b. m. 2 mecze towarzyskie -- pierwszego z Hasnoneą lwowską, drugiego zaś z Hasnoneą lwowską. Będzie to pierwszy występ wileńskiego mistrza poza okręg w wileńskim.

Wewnętrzne zawody lekkoatletyczne A. Z. S-u, które się odbyły w ubiegłą niedzielę, przyniosły naogół słabe wyniki. Wpłynęło na to dotkliwie zimno.

Z. A. K. S. (Wilno) osiągnął poważny sukces sportowy, zdobywając w piątek mistrzostwo kl. B. w walejskiej strzały towarzyskiej jeden z czołowych zespołów wileńskiej kl. A -- A. Z. S. w stosunku 4:1.

Krają pogłoski o zlikwidowaniu drużyny piłkarskiej Varsovi i o połączeniu tej drużyny z A. Z. S. lub fuzji z Orkanem.

Zygfryd Wende z Katowic, bokserski mistrz Polski wagi lekkiej, wstąpił dn. 12 października r. b. w związku mażejskie. Redakcja „Przeglądu Sportowego” do życzeń polskiego Świata bokserskiego, dotacza również swolę „Szczęść Boże!”

TURYŚCI -- POLONIA 1:0

Gra równorzędnych przeciwników

Przedostatnie zawody o mistrzostwo Ligi na gruncie łódzkim zakończyły się nieznacznie zwycięstwem miejscowych.

Polonia pomimo przegranej i marnego naogół opinii potrafiła pozyskać ponownie sympatję publiczności łódzkiej, dzięki kolosalnie ambitnej grze całego zespołu, który do ostatniej chwili nie uznał się za pokonanego i walczył z wolą zwycięstwa oraz fair, co nie zawsze da się powiedzieć o gospodarzach (Balczowski). Siła drużyny warszawskiej polega na obronie, niepewnie może w wykopie, ale dając sobie radę w najważniejszych sytuacjach. Wskutek dużej dozy orientacji i przytomności umysłu, Bułanow był lepszy, niż Miałka.

Wielkie zasługi ma też świetny bramkarz Polonii Kisielński, który wykazał klasę rzadko widywaną. Z pomocy, grającej defensywnie, najlepszy Jelski, który był technicznie jednym z pierwszych graczy na boisku. Z bocznych lepiei, niż Konarski pracował Loth IV.

Napad Polonii opiera się na lotnych skrzydłach, zbyt mało jednakże wyszyskiwanych przez słabych taktycznie łaczowników z których Puchmiarz wogóle nie istniał na boisku, a Alaszewski grał po dawnemu bez głowy. Młmo to gracz ten był najgroźniejszym napastnikiem gości jedynie z powodu zdenerwowania nie wykorzystał szeregu sytuacji. Stary rutyniarz Grabowski jest zbyt wy-

godny, niektóre jego zagrania mimo to są doskonałe.

Ze skrzydłowych Zimowski lepszy technicznie, Krygier natomiast niebezpieczniejszy i trudniejszy do utrzymania.

Turyści grałi w składzie nieco zmienionym w linii pomocy, gdzie Kulawiak zajął miejsce Hince, na prawej zaś pomocy grał Kahan, który po rocznym pobycie w Cracovii powrócił do klubu macierzystego. Debiutant grał początkowo z trema, rozegrał się jednakże przedko i w 2-ciej połowie osiągnął już swój dawny poziom. Kulawiak aczkolwiek z lewej strony czuł się nieswojo, znowu udowodnił swą wysoką klasę, będąc najlepszym driblerem na boisku. Jego pojedynki z Zimowskim wypadły iader efektywnie -- zawsze na jego korzyść. Wieliszek, zazwyczaj podpora drużyny, wyraźnie nie w formie, co odbiło się znacznie na całości.

Zwycięstwo swe zawdzięczają lodzianie obronie, gdzie Karaś i Marczewski grali wprost koncertowo. Lass był również bez zarzutu i dorównał swemu znakomitemu vis-a-vis.

Napad fioletowych zawiódł tym razem fatalnie, raził przedewszystkiem kompletny brak krótkiej kombinacji. Najstarsi byli Walter i Balczowski, którzy marnowali najdogodniejsze nawet sytuacje. Kubik Olek swoje zrobił, był strzelem jedynym bramki dnia, naogół jednak grał słabiej, niż zwykle.

To samo dotyczy Michałskiego II, wyrażnie niedysponowanego, Kubik Stefan na lewym skrzydle był odosobniony, zbyt często stał na spalonym. Z piątki napadu był jednak najlepszy.

Gra należała do najsłabszych w sezonie: błyskawiczne tempo, zażarta walka do samego końca, wielka ilość obustronnych momentów podbramkowych, wszystko to trzymało w stałym napięciu 2-tysięczną publiczność, niepewną wyniku do ostatniej chwili. Wygrana Turystów była niezupełnie zasłużona, remis lepijby odpowiadał przebiegowi zawodów.

NA BOISKACH STOLICY

Tydzień piłkarski rozpoczął się, z okazji świąt żydowskich, już w ubiegły wtorek meczem pomiędzy robotniczą Gwiazdą a Hakoahem prakim. Mecz zakończył się spodziewanym i zasłużonym zwycięstwem lepszych technicznie i kombinacyjnie czarno -- czerwonych 3:0 (2:0). Hakoah walczył wprawdzie ambitnie, ale każdy grał na własną rękę, nie zwracając uwagi na kombinacje zespołowe. Skutecznie już broniła barw Hakoahu, jego druga drużyna, która pokonała Gwiazdę II 1:0. Zawody prowadził: w meczu p. Muszka -- słabo, w przedmeczcu zaś p. Elterman b. dobrze.

Następnego dnia, spotkali się na boisku „Skry”, stare „rywalki” Makabi -- Barkochba. Zawody powyższe sęciągnęły na boisko około 2500 osób i zakończyły się tradycyjnym zwycięstwem Makabi, w stosunku 3:0 (1:0). Ta ostatnia wystąpiła bez Zalcera z Sadowskim na środku pomocy i Brombergiem II, który przybył do Warszawy na jeden „gościnny występ”. W Barkochbie dawał się dotkliwie we zna każdy brak Bidermana.

Zupełnie niespodziewany był wynik meczu Warszawianka -- Ascola. Warszawianka która wystąpiła z 6 najlepszymi graczami pierwszej drużyny (Domanski, Walczak II, Wróblewski, Szejnajtch, Jung) użyskała z B-klasową Ascolą, grającą z dodatku z rezerwowym (Goldberg) załdewo wynik remisowy 0:0 -- a nie dwo brakowało do ideału.

Wody międzynarodowe z udziałem pierwszorzędnych drużyn zagranicznych z Austrii, Czechosłowacji i Berlina.

Mecz Polska -- Czechosłowacja, proponowany na maj r. 1928 został odwołany z powodu opozycji trenera Klumburga, który cały okres przedolimpijski poświęcił chce na intensywny trening zawodników.

Freyer zaproszony był do Czech na międzynarodowy bieg maratoński, który ma odbyć się w Koszycach w b. m. Przed p. Z. L. A. otworzyła się możliwość częściowego zrealizowania projektu inż. Christelbauera i zużycia funduszu, zebranego przez Czytelników „Przegl. Sport.” Projektowi wysłania Freyera oparł się Klumburg, wychodząc z założenia, że dwa biegi maratońskie w jednym sezonie byłoby ponad siły naszego zawodnika.

Około Nowego Roku odbędą się w Zakopanem zawody o mistrz. Polski (zarazem eliminacyjne, przedolimpijskie), poczem w kilka dni później za-

Przebieg zawodów był przez cały czas bardzo interesujący, lecz wyniki nie odpowiadały ustosunkowaniu sił. Jutrzenka wprawdzie w pierwszej połowie lepsza, lecz gra fowl Grünberga II i Barunherziga II razila i sprawiała niesmak. Jutrzenka zdobywa w pierwszej połowie bramkę przez Krumholz z rzutu wolnego.

Po przerwie Makabi bezwzględnie przeważa, i zasługuje na zwycięstwo, lecz doskonała gra bramkarza Jutrzenki broni ją przed kłeską. Bramkę wyrównującą zdobywa Osiek, Sędziował p. Jedliński.

Biała (Lipnik) -- Wawel 3:2. Zawody o mistrzostwo K. Z. O. P. N-u. Gra chaotyczna obustronnie. W Wawelu grał znowu Nowak, natomiast brakło Jesionka. Było to zwykłe odrabianie punktów. Zawody te prawdopodobnie o ile Wawel nie wygra rewansu w Bielsku, będą decydujący o spadnięciu do klasy B. Decydujący o zwycięstwie gol padł z wyraźnej pozycji spalanej. Sędziował p. Rurka.

Członek wydziału gier dyscypliny Polskiej Ligi Państwowej p. Fela był w Krakowie przeprowadzał badania w związku z przyznaniem mistrzostwa okręgowego Ligi krakowskiej Garbarni na skutek protestu K. S. Podgórze, właściwego mistrza Ligi okręgowej.

Fuzja Z. A. W. F-u i Ascoli jest sprawą zdecydowaną. Oba kluby są organizacjami uczące się młodzieży -- z przewagą elementów studenckiego w pierwszej, a uczniowskiego w drugiej. Nazwa nowej organizacji brzmić będzie prawdopodobnie: Żydowskie Akademickie Stowarzyszenie Sportowe.

RZESZÓW. Wisłok -- Barkochba 3:1. Zawody towarzyskie. Młoda drużyna Wisłoku udowodniła, iż jest obecnie najlepszym zespołem Rzeszowa. Gra prowadzona cały czas w silnym tempie -- do przerwy dala mimo przewagi Wisłoku wynik remisowy (1:1). Po przerwie gra owarła. Doskonale centrum -- prawego skrzydłowego Wisłoku, Macka, stwarzają stale niebezpieczne sytuacje pod bramką Barkochby, likwidowane szczęśliwie przez obronę tejże. Bramki dla Wisłoku uzyskali Klus 2 i Lasota 1. Honorową bramkę dla Barkochby uzyskał z zamieszania podbramkowego Henblum. Z Wisłoku, który wystąpił w składzie osłabionym, zasłużył na wyróżnienie: Sanecki w bramce. Prokop w obronie. Rybowicz w pomocy. Mach w ataku. W Barkoch-

bie najlepszym był jak zwykle Latb w ataku. Sędziował poprawnie por. Böhm. TARNOPOL. Wskutek krótkowzrocznej polityki kierowników tutejszych klubów życie sportowe w Tarnopolu, miało się rozwijać, wyraźnie wezwilo zakres swych wpływów i działalności. Przyczyną tego smutnego stanu rzeczy leżą w niepomierne wysokich cenach wstępu na zawody, oraz w zaniedbaniu organizowania imprez propagandowych i doobrotowych.

Pogoń -- Legia 3:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli Banaszkiewicz (2) i Smigiak, dla Legii Jedrzejczak i Błażewski. Sędziował p. Baranowski.

STANISŁAWÓW. Hakoah -- Sokół, Górka 5:2. Półfinalowe zawody o puchar m. Stanisławowa, zakończyły się latwym zwycięstwem Hakoahu nad mistrzem kl. C -- Sokolem. Bramki strzelił dla zwycięzców: Presser II (2), Locher (2) i Spitzer; dla pokonanych -- środek napadu, Revera -- Sokół Macierz 1:1. Sokół, który niedawno przegrał z Reverą 0:7, sprawił wynikiem nierozstrzygniętym miłą niespodziankę. Revera wystąpiła bez swego najlepszego gracza -- Wolnego. Bramki strzelił: Sobolewski dla Revery i Burnat dla Sokola. Revera II -- T. U. R. 4:1. Hakoah -- Stanisławowa 0:0. Gra interesująca, -- obfitowała w szereg emocjonujących momentów. W Hakoahu zawiódł atak, a zwłaszcza Presser II. Stanisławowa grała dość dobrze. Najlepsi na boisku: Lautman (Hakoah), Witwicki i Skutnicki (Stanisławowa).

PRZEMYSŁ. Czujaj -- Hagibor 3:1. Po przedłużeniu przez sędziego gry o 30 minut. Wynik ten harcerze uzyskali dzięki swemu bramkarzowi Bojczukowi, który świetnie obronił w początkach gry rzut karny. Sędziował por. Wawrzczak. Polonia II -- Świt 10:1. Sędziował p. Menczak. PRZEMYSŁ. Zawody lekkoatlet. zorganizowane przez „Czuaj” i rozegrane w obecności trenera Norlinga dały m. in. wyniki: dysk Machowski 33.56 m., wdal Helidowski 5.52 m., 400 m. Jarosz 56.5 s.

TARNÓW. Metal -- Repr. kl. żydów skch 19:1. Rekordowa ilość bramek (10) zdobył Kaim. Dalsze były dziełem Kozła II, Jeza, Grzabla, Serwileńskiego i Armatyśa. Dla Repr. Rubin-

W Łodzi odbyły się przy udziale 29 miejscowych kolarzy ze Świdtem i Zybterem na cele zawody kolarskie zamykające tegoroczny sezon kolarski.

Po kilku przedbiegach mistrzostwo województwa Łódzkiego zdobył Świdt w czasie 13 i trzy piąte, II-gi Zybter, trzeci Reul.

Mistrzem Łodzi na przestrzeni 25 km. został także Świdt, zostawiając poza sobą Reula, Braunera, Millera i innych.

W ręce Świdta dostał się także tytuł mistrza Unii, osiągnął on na ostatnich 200 m 13 i cztery piąte.

Mistrzem Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego został Wiśniewski. Ostatnie 200 m. 14 s.

Świetnie zapowiadający się Reul zdobył mistrzostwo Ł.K.S-u.

W rękach zaś Zybter pozostał mistrzostwo Resursy. Makabi wyoił swego mistrza w osobie Rechtmanna.

W czasie zawodów zostały wręczone przez p. Prezidenta m. Łodzi nagrody za „Drugiego dorobczy bieg kolarski” szosowy o nagrodę magistratu m. Łodzi”. Nagrodę przechodnią zdobył Jerzy Waliński pokrywając trasę 100 km. w czasie 3 g. 31 m. w 29 i dwie piąte sek. Następne nagrody uzyskał p. L. Sierpiński z L.T.K., Neszper z Ł.

W Łodzi odbyły się przy udziale 29 miejscowych kolarzy ze Świdtem i Zybterem na cele zawody kolarskie zamykające tegoroczny sezon kolarski.

Po kilku przedbiegach mistrzostwo województwa Łódzkiego zdobył Świdt w czasie 13 i trzy piąte, II-gi Zybter, trzeci Reul.

Mistrzem Łodzi na przestrzeni 25 km. został także Świdt, zostawiając poza sobą Reula, Braunera, Millera i innych.

W ręce Świdta dostał się także tytuł mistrza Unii, osiągnął on na ostatnich 200 m 13 i cztery piąte.

Mistrzem Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego został Wiśniewski. Ostatnie 200 m. 14 s.

Świetnie zapowiadający się Reul zdobył mistrzostwo Ł.K.S-u.

W rękach zaś Zybter pozostał mistrzostwo Resursy. Makabi wyoił swego mistrza w osobie Rechtmanna.

W czasie zawodów zostały wręczone przez p. Prezidenta m. Łodzi nagrody za „Drugiego dorobczy bieg kolarski” szosowy o nagrodę magistratu m. Łodzi”. Nagrodę przechodnią zdobył Jerzy Waliński pokrywając trasę 100 km. w czasie 3 g. 31 m. w 29 i dwie piąte sek. Następne nagrody uzyskał p. L. Sierpiński z L.T.K., Neszper z Ł.

W Łodzi odbyły się przy udziale 29 miejscowych kolarzy ze Świdtem i Zybterem na cele zawody kolarskie zamykające tegoroczny sezon kolarski.

Po kilku przedbiegach mistrzostwo województwa Łódzkiego zdobył Świdt w czasie 13 i trzy piąte, II-gi Zybter, trzeci Reul.

Mistrzem Łodzi na przestrzeni 25 km. został także Świdt, zostawiając poza sobą Reula, Braunera, Millera i innych.

W ręce Świdta dostał się także tytuł mistrza Unii, osiągnął on na ostatnich 200 m 13 i cztery piąte.

Mistrzem Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego został Wiśniewski. Ostatnie 200 m. 14 s.

Świetnie zapowiadający się Reul zdobył mistrzostwo Ł.K.S-u.

W rękach zaś Zybter pozostał mistrzostwo Resursy. Makabi wyoił swego mistrza w osobie Rechtmanna.

W czasie zawodów zostały wręczone przez p. Prezidenta m. Łodzi nagrody za „Drugiego dorobczy bieg kolarski” szosowy o nagrodę magistratu m. Łodzi”. Nagrodę przechodnią zdobył Jerzy Waliński pokrywając trasę 100 km. w czasie 3 g. 31 m. w 29 i dwie piąte sek. Następne nagrody uzyskał p. L. Sierpiński z L.T.K., Neszper z Ł.

W Łodzi odbyły się przy udziale 29 miejscowych k

LEGJA -- RUCH 1:1

Błada gra drużyny wojskowych

O zagadkowości wyników meczów przeliczono się postokroć: każde niemal spotkanie piłkarskie kryje w sobie ową tajemnicę X, ów w eldorado, który na trybunach stadionów czaruje tłumy równie silnie jak marka drużyny, jej forma i cechy indywidualne poszczególnych graczy.

Jestli przyjąć że każda drużyna ma swoje drzewo i słoneczko, że niema takiego zespołu, któremu by nie powinna się noga i określić owe wahania maksymalnie jakąś wielkością, to w stosunku do Legji wielkość ową trzeba powiększyć przynajmniej o 50%.

Dyspozycja tej drużyny jest wprost szczytem kaprysu i zagadkowości, której scale można zawrzeć między dwoma historiami: wynikiem technicznymi rozgrywek ligowych: klasę 2:1 z Pogonią i triumfem 5:0 nad I. F. C.

Na meczu niedzielnym z górnośląskim Ruchem forma zespołu wojskowych zaczęła raczej do gry z ex-mistrzem Polski. Atakowi Legji nie się nie udało; brutalny Nawrot ani razu w ciągu 90-minutowych minut nie zagrał piłki naprawdę dobrze. Łanko tyle, że kilkakrotnie strzelił efektywnie, ale bynajmniej nie groźnie. Ciszewski poza pięknym strzałem, z którego padła bramka był trudny do zauważenia, spisał swoje monocy punkty strzelonych I. F. C. Wypiewski oddał kilka niecelnych dostrzekań, podczas, gdy jego wis-avis Czech nie zdołał sfabrykować ani jednego.

Pomoc gospodarzy grała nie lepiej, zwłaszcza gdy zabrakło w niej Amirowicz, usunętego z boiska, za kopnięcie z premedytacją jednego z gości. Z pozostałych dwu Wójcik, mimo marnych danych fizycznych był nieporównanie bardziej produktywny i kulturalny niż — tyle, że odważny i silny fizycznie — Terlecki.

Z obrońców Nowakowski jest graczem tego samego pokroju co wymieniony Terlecki — grę swą opiera na szybkości i desperackim chodzeniu na grzecz. Jego partner Ziemiański jest typowym przedstawicielem piłkarzy z prowincji. Obok niewątpliwych zalet, jak opanowanie nerwowe, szybkość, niezły wykop, dysponowanie obu nogami, posiada on wadę tak kardynalną, jak niecierpliwość biegania i najbardziej prymitywne opanowanie balansu ciała. Adamowicz, jak i zresztą jego kolega z bramki Ruchem Kremer nie miał rzeczywistych okazji do okazania swych zdolności i techniki. Piłki, które obaj chwytały były w najlepszym wypadku efektywne — nigdy trudne.

Drużyna gości, złożona ze starych wyjadaczy w rodzaju Rebusonego, So-

łboty czy Kiełbasy, przepiękanych piłkarzami bardzo młodzieńciami, jest zespołem, który posiada niewątpliwie przyszłość. W ich pościgach specjalnie kiedy byli jeszcze niezmiernie, widąc pracę myślową, opartą o niezłą technikę i jak u Rebusonego — piękny silny strzał z obu nóg.

Z linii defensywnych wyróżnić wypada wytrwałego, opanowanego pod każdym względem środkowego pomocnika Kiełbasę, który posiada wszelkie zalety bardzo dobrego piłkarza, oraz obu obrońców: Kucę i Kusza, bardzo pewnych i opanowanych w najgorętszych nawet sytuacjach podbramkowych.

Osobie p. sędziego musimy również poświęcić kilka słów. Otóż o ile sędzia idealnie dobry, teoretycznie „dozadza” wszystkim w widom i graczom, o tyle z arbitra idealnie słabego wszyscy znów są niezadowoleni.

Na meczu omawianym miał miejsce raczej wypadek ostatni. Stwierdzając to, nie chcemy notabene mierzyć umiejętności sędziowania termometrem gęstości czy nawet trybun. Tem niemniej większą odczuwają widzów była tym razem wyjątkowo zrozumią, gdyż tyż była to zbyt techniczna przerywana gra — zasady tak dobitnie tępiącej przez starych znawców piłki nożnej — Anglików. Pan Ziemiański grę niedzielną zespołu niepomniemi i dał pokazową lekcie jak łatwo sędzia może wpłynąć nie tylko na wynik cyfrowy meczu, ale nawet na jego przebieg i co najzupełniej — piękno.

Każdy gwizdek za nastrzelone.. boudra i doprawdy że nie nie znaczące dotknięcia się graczy przy piłce był grzyznięciem, który bez względu na pokrępowaną stronę spotykał się z gorącym protestem widzów.

Jesli dodać do tego jeszcze zawod, jaki sprawił owolennikom swoim i Legji Łanko, nie wykorzystując kilku dogodnych sytuacji, to zrozumiejący jakim entuzjazmem przyjęto piękny gol Ciszewskiego i strzeloną przystomnie



RONSEE (Francja) wybił się w roku bieżącym na czoło zwyciężczych biegów średnich, — Finlandii.

wyrównującą bramkę Frosta — zapowiedź gorącej walki do ostatka. Walka ta rzeczywiście była gorąca, a mimo wylizanych zastrzeżeń nie spała poniżej poziomu, wymaganego od meczu drużyn ligowych.



CISZEWSKI — NAWROT — ŁANKO mistrzowska, lecz równocześnie niezwykle kapryśna, środkowa trójka ataku Legji warszawskiej.

CRACOVIA--POGOŃ 2:2

Spotkanie starych mistrzów i rywali

Po ostatnim sukcesie Pogoni nad Wisłą, sportowy światek Krakowa oczekiwał powyższych zawodów z najwyższym napięciem. Zawody niedzielne miały w rezultacie przebieg dla Krakowa korzystniejszy, gdyż Cracovia była drużyną naogół lepszą, a szanse zwycięstwa straciła z winy sędziego i niektórych graczy Pogoni. Oto na 3 minuty przed końcem gry dyktuje sędzia rzut karny za ręką Giebartowskiego. Niezadowolony z rozstrzygnięcia Słonecki odkopał piłkę z punktu karnego, zaś Garbień atakując sędziego piersiachy, P. Arcyziński zamiast ten niesłychany postępek ukarać wykluczeniem „ukarał.. Cracovii!!! Poprostu obraził się i odgrywał zawody.

Do paazy drużyny były równorzędne, po przerwie zaś lepsza, głównie w linii ataku, mimo niedyspozycji Kaluży, była Cracovia. Jesli się uwzględni brak szczęścia krakowian (kontuzjowani z początkiem gry Kubiński i Ptak zastąpieni zostali graczami rezerwowymi), to wynik 2:2 jest dla Pogoni nader korzystny i przebiegiem gry niezupełnie usprawiedliwiony. Liczne i pięknie przeprowadzane ataki miejscowych rozbiły się głównie o świetną grę Sobocińskiego w bramce. Jemu głównie może Pogoń zawdzięczać sześcieliwy wynik. Ale i obrona lwowian stała na wysokości zadania. W pomocy najlepszy był Hanke. Atak Pogoni znacznie powolniejszy — wi-

doczyn przybytek lat u trójki środkowej. Skrzydła łone, w kombinacji ze środkiem jednak słabe.

Cracovia mimo braku Kubińskiego miała w ataku broń najlepszą. Gintel i Sperling na pierwszym miejscu. Gdyby nie słaby dzień Kaluży, wynik wypadby zapewne inaczej. W pomocy wybił się Zastawniak II, natomiast obrona taktycznie grała fatalnie i nie jest bez winy przy uzyskaniu bramek przez lwowian.

Początkowo więcej atakuje Pogoń, uzyskując dwa kornery. Powoli i Cracovia przychodzi do głosu i w 22-ej min. po długim strzale Wójcika, kieruje Gintel piłkę bramkarzowi w przeciwny róg. — Sukces rutyny i przystomności tego gracza.

Grą toczy się zmiennie, przysparzając w 30-ej min. Pogoni dwa bezsporne rzuty różne, niewyżyskane. W 36-ej min. podaje Garbień piłkę Kucharowi, którego ostry strzał przebiega w róg siatki. Stan 1:1 pozostaje do paazy bez zmiany.

Mimo pewnej przewagi Cracovii w 10-ej min. po przerwie uzyskuje Kuchar z winy Caldera drugi punkt. Od tego czasu Cracovia, animowana silnie przez zadowoloną z pięknej gry swego pupilka 7-mio tysięczną publiczność, staje się coraz lepsza. Wyrównanie następuje w 12-ej min., kiedy Gintel przenosi piłkę ponad wylatującą bramkarzem, a Kaluża strzela do bramki.

HASMONEA -- WISŁA 2:2

Mistrz ligi znowu zawodzi

Adamok, Czulak, Reyman I, Reyman III, Bajorek.

Hasmonea odniosła sukces, grając z mistrzem ligi remisowo 2:2. Nie wiele brakowało, a gospodarze zeszliby nawet z boiska zwycięzcami, uzyskali bowiem w 30-ej minucie prowadzenie. Jednak błędna taktyka defensywna lwowian i ambna gra krakowian uratowały Wisłę od klęski cyfrowej i moralnej. Wynik powyższy zasługuje najbardziej na uwagę, że odpowiadał on stosunkowi sił i przebiegowi gry. Hasmonea, grając w pierwszej połowie przeciw wiatrowi była drużyną aktywniejszą, po pauzie natomiast w więcej gry miała Wisła. Dysponowała ona lepszym napadem, natomiast nie dorównywała lwowianom w linii obrony. Pomoc Hasmonei grała przed pauzą bez zarzutu, po przerwie natomiast się u poszczególnych graczy zmęczenie, to też w tym okresie gry mieli goście w tej części drużyny małą przewagę. Gra stała naogół na wcale wysokim poziomie. Obie drużyny wykazały opanowanie techniczne, większą finezją odznaczała się jednak Wisła.

Grą mistrza ligi chwiliami efektywna, oparta jest w gruncie rzeczy na bardzo prostych, przejrzystych zasadach, to też nadra obrona względnie pomoc latwo daje sobie z nią radę. Obrona i pomoc Hasmonei grały przed pauzą taktycznie bardzo dobrze, wzajemnie się uzupełniając i wspierając, nie wędziwego, że goście zdobyli się waledwie na jedną bramkę i to z rzutu wolnego. W drugiej części gry maszynaria Hasmonei nie funkcjonowała już tak sprawnie, atak Wisły przedostawał się więc o wiele łatwiej naprzód, naogół jednak bez realnego efektu. Reyman I dołby technicznie jest stanowczo za powolny, to też pod bramką rzadko kiedy dochodzi do swoich niebezpiecznych strzałów.

Słaba dyspozycja strzałowa jest ożędzią wada całej trójki, kombinująca w polu wcale udanie. Bajorek nie zdołał zastąpić Balcera, również Adamek nie dokazywał nadzwyczajnych rzeczy.



PELTZER (Nemcy), odniósł znowu szereg zwycięstw w ożędziźnie biegów średnich, w Finlandii.

Najlepiej prezentował się w pomocy Kotlarczyk, grający przez cały czas bardzo równomiernie i produktywnie. Boczni pomocnicy nie wnieśli się ponad przeciętnie. Obrona Wisły nie wzbudza zbyt dużego zaufania. Przy lepszym napadzie, niż Hasmonei „dłksy” Pychowski nie uchodziłby płazem, a przytem 90% jego wykopów lądaje na aucie. Lepiej prezentował się Skryn-kowicz. Folga zawiął drugą bramkę, wybiegając zbyt pochopnie z bramki.

U Hasmonei zasłużyła na zmiarkę — przedewszystkiem trójka obronna, w której znów wyróżniał się Bajorek. Redler grał jak zwykle ofiarne, pod koniec nie starczyło mu sił i pośrednio spowodował on wyrównanie. Bardzo dobrze spisywał się bramkarz Grün-berg, chwytając przystomnie kilka zbliżka strzelonych piłek oraz zracując się brawurowo wprost pod nogi przeciwnika.

Dzielnie sekundowała obrońcom pomoc. Horowitz pracował bardzo wytrwale, wychodząc stale zwycięsko przy pojedynkach główkowych. Zastępca Fleischer'a było zupełnie nieistotnie Adamka. Schudr przed pauzą grał bez zarzutu, później uciekał się do niedozwolonych sztuczek.

Atak Hasmonei cierpiał jak zwykle na „nieproduktywność”. Debiut Steuer-manna po dłuższej dyskwalifikacji nie mógł zadowolić. „Wolno” jego były wprawdzie najprzedniejszej marki, jednak gra w polu pozostawiała bardzo wiele do życzenia. Mahler i Se del technicznie zmienne były, nie zawsze zachowywali konieczny spokój i orientację, Parnes uzyskiwał prawdopodobnie najlepszą notę, gdyby nie nieoprawny egoizm, który nakazywał mu najniepotrzebniej w świecie oddawać strzały ze wszystkich pozycji. Ulrich przy większej wadze stałby się wcale pożytecznym graczem.

Zawody miały przez cały czas bardzo interesujący przebieg, obfitowały w wiele ciekawych momentów i akcji. Gra przez cały czas otwarta z lekką przewagą Hasmonei w pierwszej, a Wisły w drugiej połowie przynosi gościom już w pierwszych minutach bramkę, zdobył ją przez Reymana I z wolnego.

Hasmonea się nie peszy i wyróżnia przez Steuer-manna. Po pauzie Wisła gra o wiele energiczniej, mimo to jednak udaje się Parnesowi strzelić tuż obok wybiegającego Folgi i piłka lekko toczy się do pustej bramki. Energetycznie wysiłki krakowianów trwieższe zostały w 40-ej minucie skutecznym strzałem Czulaka. Wynik ostateczny 2:2. Sędziował dobrze p. Przeworski. Publiczności z powodu zimna stosunkowo mało.

TENNIS

Oficjalnym zakończeniem sezonu, tenisowego jest zawsze ukazanie się w prasie listy najlepszych graczy świata, układanej corocznie przez znanego i uważanego za autorytet, teoretyka białego sportu p. Wallis Myersa z Londynu.

Lista ta jest jakby wyciągiem ze wszystkich turniejów świata, konsekwentnym wnioskiem z wyników na nich osiągniętych.

Odkładając omówienie i krytykę listy do następnego numeru, podajemy na tem miejscu jej brzmienie, a dla porównania umieszczamy również wykaz „10-cu najlepszych” z r. ubiegłego. Panowie r. 1927: 1) Lacoste (Francja), 2) Tilden (U. S. A.), 3) Cochet (Francja), 4) Borotra (Francja), 5) Alonso (Hiszpania), 6) Hunter (U. S. A.), 7) Loti (U. S. A.), 8) Hennessey (U. S. A.), 9) Brugnon (Francja), 10) Koželjuh (Czechosłowacja).

Rok 1926: 1) Lacoste 2) Borotra 3) Cochet (wszyscy Francja), 4) Johnston, 5) Tilden, 6) Richards (wszyscy U. S. A.), 7) Harada (Japonia), 8) Alonso (Hiszpania), 9) Kinsup (U. S. A.), 10) Brugnon (Francja).

Panie: rok 1927: 1) Wills (U. S. A.), 2) d'Alvarez (Hiszpania), 3) Ryan, 4) Mallory (obie U. S. A.), 5) Godfree, 6) Nuthall (obie Anglia), 7) Heine (Pol. Afryka), 8) Fry (Anglia), 9) Bouman (Holandia), 10) Chapin (U. S. A.). Rok 1926: 1) Lenglen (Francja), 2) Godfree (Anglia), 3) Alvarez (Hiszpania), 4) Mallory, 5) Ryan, 6) Browne (wszyscy U. S. A.), 7) Fry (Anglia), 8) Watson, 9) Jessup (U. S. A.), 10) Vlasto (Francja).

Dwie imprezy lekkoatletyczne, wyznaczone na niedziele, zostały odwołane: imianowicie kobiecy bieg naprzemal o mistrzostwo Polski, z powodu zbyt małej ilości zgłoszeń oraz trójmecz lekkoatletyczny Skra — Sarmata — Polonia, a także mecz hazeny Warszawianka — P. I. W. F.

W Poznaniu nie odbyła się próba bicia rekordu Cejzika w dziesięcioboju.

J. T.

Druga wyprawa jeźdźców polskich za ocean

Römmel, Antoniewicz i Starnawski bronić będą w N.-Jorku Puharu Narodów

Polska hippika po raz drugi weźmie udział w wielkim świecie konia, iakiem będą międzynarodowe konkursy w Nowym Jorku. Dziwnym zbiegiem okoliczności, ani jeden z trzech jeźdźców, którzy w roku zeszłym wrócili okrzyki chwala z za Atlantyka, nie będzie miał zaszczytu bronić i tym razem naszych barw. Ani mior. Toczek, ani rtm. Królikiewicz, ani por. Szosland. Za to kilka z pośród koni ekipy szoslandzkiej pojedzie do Ameryki obecnie po raz drugi.

Skład obecnej naszej drużyny, która około 23 października ma odpłynąć z Hamburga, stanowią plk. Römmel, rtm. Antoniewicz i por. Starnawski.

Plk. Römmel należy do starej klasy naszych jeźdźców. Był on obok s. Ponurskiego i plk. Zahorskiego, obecne go adiutanta Generalnego Prezydenta Rzeczypospolitej, jednym z trzech Polaków, którzy brali udział w Olimpiadzie Sztokholmskiej w r. 1912. Już wtedy plk. Römmel był reprezentacyjnym jeźdźcą Rosji. Po wojnie przyszedł nowy okres blasku w jego karierze jeździeckiej — p. pierwsze nasze występy w Nicei, Lucernie i Paryżu, dalej okres pewnego spadku formy, i od obecnego roku znowu powrót do dawnej świetności.

Rtm. Antoniewicz należy już do młodszego pokolenia. Jeźdźcem wielkiej klasy stał się on dopiero po wojnie i od szeregu lat nazwisko jego powtarza się stale wśród imion zwycięzców wielkich konkursów hipicznych. Najmłodszym z tej trójki jest por. Starnawski, którego sława jeździecka datuje się dopiero od bieżącego roku.

Wobec tego, że wśród obecnych naszych reprezentantów niema nazwisk tych, których opinia przyzywała się uważać za najlepszych jeźdźców polskich, a brak jest przedewszystkiem dotychczasowego nieoficjalnego króla naszych mistrzów szpicruty, rtm. Królikiewicza, nasuwa się każdemu pytanie, czy rzeczywiście wystąpimy teraz w Nowym Jorku w najlepszym naszym składzie?

Według dość zróżdnej opinii fachowców, najlepszym dziś w Polsce kawalerzystą jest por. Szosland, brawurowo zwycięzca „Wielkiej Nagrody Nicei”, triumfator nieskończonej liczby konkursów na wszystkich ważniejszych torach Europy, który specjalnie świetnym okazał się w zawodach w hali tego typu, co na Madison Square. I jego nieobecności „właśnie najbardziej wypadnie” nam żałować. Jest rzeczą w wysokim stopniu niezrozumiałą dlaczego na jego osobie nie padł wybór decydujących czynników, tembardziej, że por. Szosland potrafił, jak nikt inny, prowadzić świetnego „Fagasa”. Fakt, że od r. 1924 zdobył on na tym koniu 36 nagród (pierwszych, drugich i trzecich), jest zupełnie dostatecznie wymowny. Na „Fagasie” jeździ jednak obecnie plk. Römmel. Choć jest on kawalerzystą wielkiej miary, można nieć wątpliwości co do tego, czy potrafiłby on nim pojechać, niż por. Szosland.

Plk. Römmel przytem od bardzo dawna nie widzieliśmy na torze w kraju, w szczególności uderzała jego absencja w wiosennych konkursach warszawskich, spowodowana wówczas brakiem koni. Trudno jest nam więc porównywać go z innymi naszymi jeźdźcami. Musimy przeto w ocenie jego formy opierać się na słuchach, jakie dochodzą do Warszawy z Grudziądza, no. i., na jego jesiennych zwycięstwach w Londynie. Te są bądź co bądź też bardzo znaczące.

Rtm. Antoniewicz i por. Starnawski są dziś bezwzględnie i tymi którzy obok Szoslanda dzielą prym wśród czołowych szpicrut polskich. Niewątpliwie najbliższe miejsce za tą trójką należy się plk. Römmelowi. Gdyby więc ci wszyscy czterej jeźdźcy jechali do Ameryki, mogliśmyby z całym spokojem oczekiwać na despeze z Nowego Jorku, pewni, że lepiej niż niktby nas nie reprezentował.

Rtm. Królikiewicz bowiem, którego sława wyrosła ponad rozgłos wszystkich jego rywali, w ostatnich czasach dalekim był od najświetniejszego swej formy z r. 1925, kiedy zdobywając w Nicei wielką nagrodę Ks. Aosty na niesmiertelnym „Pikadorze”, wywoływał dla swej mistrzowskiej sztuki krzyk zachwytu z piersi wielotysięcznej widowni, zmuszając nawet najbardziej niezręczliwą nam prasę zagraniczną do jaknajpochlebniejszych ocen. Rtm. Królikiewicz był jednak mistrzem „Pikadora”. Z koniem tym zgrał się w sposób niebywały, zrozumiał go jak nikt inny. Dwa wielkie talenty: koni i ludzki, sprężnięte razem, stworzyły parę niedościgną. Niestety jednak para ta została rozzerwana. „Pikador” został sprzedany we Włoszech i od tej chwili jego były właściciel nie może sobie jakoś dobrać odpowiedniego wierzchowca. Objeżdżał różne konie z różnymi wynikami, ale dawnej świetności nie może już osiągnąć: Królikiewicz po stracie „Pikadora” zbladł, ale za to „Pikador” i bez Królikiewicza zwyciężał ostatnio w Londynie.

Mior. Toczek, mior. Dobrzański, Działulski, Cholecki — to wszystkie nazwiska jeźdźców świetnych, którychby nam pozzostowało prawie każde państwo świata, ale dia których niema już dziś miejsca w reprezentacyjnej trójce. Za to znakomicie zasiał on naszą liczebniejszą drużynę na Niceę lub Amsterdanie. Niewątpliwie do tych nazwisk dojdą i w przyszłym roku nowe, tak jak w latach poprzednich. Szkoła w Grudziądzu szykuje nowe talenty, których nazwiska trzymane są jeszcze w tajemnicy, a które pono zajaśnieć mają z wiosna.

Wyznaczenie do reprezentacji na Amerykę samych nowych jeźdźców ma jeszcze też znaczenie propagandowe: chodzi o pokazanie zagranicy, że polska hippika nie opiera się na paru tylko jednostkach, lecz posiada całe zastępy jeźdźców wielkiej klasy, zdolnych do zwycięzania w najsilniejszej konkurencji międzynarodowej.

★

Jak przedstawiają się nasze szanse tym razem?

Wiele danych przemawia za tem, że lepiej niż w zeszłym roku. A ponieważ pierwszy nasz występ zaatlantyczny przyniósł nam laury, spodziewać się można i teraz niezłych wyników.

Za tem przemawia nietylko wysoka klasa jeźdźców, ale i przedewszystkiem świetny dobór koni. Bardzo ważne jest to, że wszyscy wierzchowce, udające się teraz do Ameryki, są już obyte ze specjalnymi warunkami konkursów w halach, z krótkością prze-



DUŻYNA WISŁY (WARSZAWA), która w turnieju szoslandzkim o pułhar Tow. Eugenicznego odniosła szereg sukcesów, eliminując Korone i Polanie.



LEKKOATLECI POLONII w przóbboju drużynowym zwyciężyli A.Z.S. i Warszawiankę, zdobywając pułhar p. Szpilberga

Arne Borg - najlepszy pływak świata



Jest jedynym Europejczykiem, który na Olimpiadzie amsterdamskiej może stać się skutecznie czołowym pływakiem w st. dowolnym z oceanu. Borg w otoczeniu wielbicieli po zwycięstwach w Berlinie

REKORDY! REKORDY!

Z krainy mistrzów crawla

Amerykańskie mistrzostwa pływackie pokazały Europie dobitnie, jak wielka przepaść dzieli ją jeszcze od sasiadów z oceanu. Ogromne postępy starożytności świata znalazły odpowiedź w jeszcze większych nowościach. Triumfował tu Crabbe (Holandia) — 21:52,4 o 30 y. przed Głancym, Avalem (Japonia), Newportem i Zorilla (Argentyna). Czasowi Crabba odpowiadał czas na 1500 mtr. 20:24, a więc o 1 min. 26 sek. lepszy od czasu drugiego w Bologni — Perentina. Pływanie nawzajem na bezkonkurencyjnego przedstawiciela w Kojacu, który wygrał 220 y. w czasie nowego rekordu 2:36 (Sr. 1:18); należy nadmienić, że zwycięzca i dwaj następni Lanick i mistrz zesłoroczny — Wyatt, przy nawrocie na 110 y. mieli czas poniżej 1:15, a więc lepszy od czasu zwycięzcy w Bologni. Wreszcie w pływaniu st. klasycznym groźny konkurent Radomachera Spence wygrał 110 i 440 y. w czasach 1:19,2 i 6:18,8, a więc przed Radomachera osiągniętych czesto. Tuż za nim przybył Tsu rita (Japonia) i Petersen. Mistrzostwa w sztafecie 4x220 y. zdobył Illinois A. C. w czasie 9:35, a więc znacznie lepszym od czasu Niemiec w Bologni. Jeszcze lepszy wynik osiągnęła sztafeta Ameryki (Weissmüller, Kojac, Głancy i Laufer), która przeplęła ten dystans w 9 min. 20,2 sek. (rek. światowy), czyli średnio na każde go po 2:20 (!!!). Weissmüller płynął sw. 220 y. w 2:13,6. A więc trudno, Europa musi zrezygnować z lauru olimpijskiego w pływaniu. Amerykanie są jeszcze ciągle lepsi.

Polacy na mistrzostwach Europy



Stoją od lewej: Maorz, Hulanki, Kratochwila; siedzą: Kuncowicz i Kabze-równa. O klasie ich świadczy smutnie fakt, że pływają wspólnie przeciwko Borgowi, uległoby mu na wszystkich dystansach

Więści z całego kraju

Mistrz okręgu wileńskiego Makabi przybędzie w najbliższym czasie do Warszawy, celem rozegrania 2 meczów towarzyskich z Varsovią i stoliczną Makabi. Mecze odbędą się prawdopodobnie w dniach 22 i 23, na boisku Skry.

Warszawski klub sportowy (W. K. S.) obchodził w ubiegłą niedzielę jubileusz 5-lecia istnienia klubu. W obecnej chwili klub liczy około 100 członków i cały szereg sekcji (piłki nożnej, lekkoatletyki, wolejballowa, tenisowa, kolarska i t. d.).

Makabi warszawska straciła w ubiegłym tygodniu 3 najlepszych graczy I-ej drużyny. Zecer, najlepszy środkowy pomocnik kl. A został wcielony do jednego z pułków warszawskich, Miron — vice-kierownik sekcji i czynny gracz I-ej drużyny przeniesiony został do pułku poznańskiego, Młynarz zaś, odbywający również służbę wojskową w Warszawie, który mógłby do pewnego stopnia zastąpić Zecera, podobno zamierza wstąpić do Hakoahu praskiego.

Specjalna komisja boiskowa ma powstać w Magistracie warszawskim z inicjatywy komiteu stołecznego W. F. i P. W. w porozumieniu z prezydentem miasta.

Kobięca reprezentacja lekkoatletyczna. Lekkoatletki polskie bronily dotąd trzy razy barw polskich a mianowicie w r. 1926 w Göteborgu na II Igrzyskach kobiecych; w r. 1927 w Warszawie na międzynarodowym pięcioboju lekkoatletycznym; Lotwa — Austria — Polska i w Krakowie na międzynarodowych zawodach z Austrią. W zawodach tych brało udział ogółem 16 lekkoatletek: Konopacka (3 razy), Czajkowska, Jabczyńska, Lanżanka i Schabińska (po 2 razy), Taborowiczówna, Wiśka, Woinarowska, Jastrząb, Sadowska, Grabicka, Kilosówna, Węcorkiewiczówna, Lonka, Gedziowska i Kasprzakówna (po razie). Zwycięstwa indywidualne odniosły: Konopacka — cztery; Schabińska i Lanżanka po jednym.

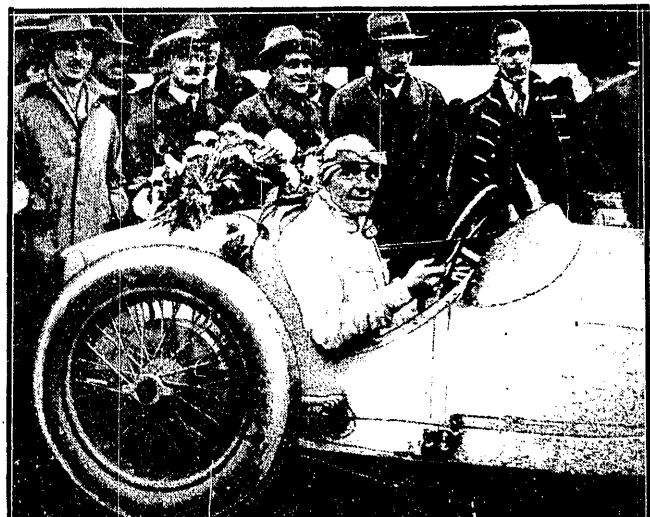
Polacy z Westfalii i Nadrenii, których drużyna grała w Poznaniu i w

Warszawie, gościli także we Lwowie, gdzie zmierzyl się z reprezentacją stolicy małopolskiej. Reprezentacje tworzyła Lechia, wzmocniona Reifem (Pogon), Wiczystym (Czarni) i Murawcem (Sparta). Odniosła ona lekko zwycięstwo 5:0, zdobywając bramki przez Rusieckiego (2), Tarczyńskiego, Wiczystego i Czudzaka.

Garbarnia — 6 p. lotn. 3:3 — wynik ten uzyskano w rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej.

Podczas mistrzostw młodzików Lwowa uzyskano m. in. wyniki: 100 mtr. Nowosad 11,9, 400 mtr. z płotkami Gawenda 60 sek. (rekord okręgu), 4 x 400 mtr. A. Z. S. 3:48,7 (rek. okr.), dysk Bęga 32,10 m. Podczas próby bicia rekordu pol. w rzucie kulą Baran uzyskał 13,01 m.

Ruch rozporządza w chwili obecnej najlepszą trójką ataku ze wszystkich klubów kl. A okręgu warszawskiego.



BENOIST (FRANCJA) najlepszy kierowca świata, który w ogólnej klasyfikacji tegorocznych wielkich wyścigów automobilowych zapewnił sobie i swej firmie — Delage tytuł automobilowego mistrza świata

Zawody lekkoatletyczne Polonii

W dn. 11 i 12 b. m. odbyły się w Warszawie doroczne zawody, organizowane przez Polonię.

Międzyklubowa sztafeta dystansowa o puchar pastora Lotha, odbyła się tym razem przy udziale jednego klubu. Nie dziwnego więc, że wskutek braku rywalizacji nastąpiło pewnego rodzaju przewartościowanie zawodników. Na dystansach najważniejszych, najdłuższych bieglu zawodnicy najlżejsi na dystansach krótszych wykwalifikowani stayerzy, jak Freyer, Szelestowski i Łukaszewicz.

Nie można się dziwić jednak kierownictwu Polonii, że swą imprezę, zlekceważoną przez inne kluby poraktowało również z pewną dozą dobrego humoru.

W rezultacie drużyna Polonii w składzie: Nowakowski, Łukaszewicz, Szablinski, Idrijon, Szelestowski i Freyer, przebiegła dystans 1500 x 3000

x 5000 x 5000 x 3000 x 1500 — 19 km. w czasie 1 g. 5 m. 11,6 sek.

Międzyklubowy puchar o puchar Szpitzberga zgrupował na starcie drużyny Polonii, A. Z. S., Warszawianki i Orla.

Ze względu na brak rywalizacji w r. bieżącym. Pewne osłabienie składu uniemożliwiło A. Z. S-owi jednak skuteczną walkę z Polonią, występującą zresztą też w składzie mocno rezerwowym. Polonia zwyciężyła, rewanżując się w ten sposób swym rywalom za zdobycie przez nich nagrody znacznie cenniejszej — pucharu Wargę.

Zawody były ciekawe, a walka zarząta. Oto wyniki:

Skok wdal 1) Sikorski (P.) 6,52, 2) Górski (P.) 6,20, 3) Jaworowski (A. Z. S.) 6,05, 4) Maciaszczyk 5,94, Polonia — 1966,10 pkt., A. Z. S. — 1784,80 p., Warszawa — 1657,4 pkt. Punktacje obliczono przez zsumowanie wyników trzech najlepszych zawodników każdego klubu.

Rzut oszczepem 1) Grunner (A. Z. S.) 49,90, 2) Czajzik (P.) 46,50, 3) Jaworski (A. Z. S.) 41,15, 4) Lauran (O.) 40,00, Polonia — 1402,525, A. Z. S. — 1568,625; Warszawianka — 753,340

Bieg 200 mtr. rozegrany w pięciu seriach po 3 zawodników przyniósł wyniki: 1) Sikorski (P.) 23,6, 2) Szaniach (W.), Kostrzewski (A. Z. S.), Zuber (W.), 23,8, Polonia — 2164, A. Z. S. — 2054; Warszawianka — 2120 p.

Rzut dyskiem 1) Czujik (P.) 38,95, 2) Trojanowski (A. Z. S.) 31,37, 3) Eymann (W.) 30,15, 4) Kostrzewa (W.) 29,61, Polonia — 1407,61; A. Z. S. — 1155,86; Warsz. — 1148,76.

Bieg 1500 mtr. 5 serii po 3 zawodników: 1) Freyer (P.) 4:17,2, 2) Łukaszewicz (P.) 4:19,4, 3) Jaworski (A. Z. S.) 4:19,6, 4) Kostrzewski (A. Z. S.) 4:25,4, 5) Malanowski (A. Z. S.) 4:25,6; Polonia — 2537,40; A. Z. S. — 2518,8; Warszawianka — 2018,40.

W obliczeniu ostatecznym zdobyła Polonia 9477,635 pkt. przed A. Z. S-em 9082,085, Warszawianką 7637,9 i Orlem 4867,9.

Co o kim mówią

Major Esman, długoletni prezes W. O. Z. P. N-u, którego zastąpił dla piłkarska warszawski ego, są ogólnie znane i cennie, został odwołany do Francji, dokąd też wyjechał dn. 30 b. m. Celem pożegnania zastępcy komitetu sportowy został utworzony już komitet złożony zarówno z członków zarządu W. O. Z. P. N-u jak też i Ligi.

Major Esman wraz z wice-prezensem W. O. Z. P. N-u p. Ruseckim i sekretarzem Warsz. Kol. Sedz. p. A. Posnerem obchodzą w roku bieżącym jubileusz 5-letni od rozpoczęcia pracy organizacyjnej na terenie okręgu warszawskiego.

Pułek, dr. Krzyski, jeden z najczynniejszych i najkulturowiejszych działaczy sportowych w Warszawie, spierający movens Legii obiał przed kilku dniami stanowisko zastępcy dyrektora Państwowego Urzędu W. F. i P. W. W osobie pułk. d-ra Krzyskiego P. U. W. F. zyska pracownika pierwszorzędnego, pełnego energii i umotywaniania sportu.

Fischer, trener Legii, opuścił nagle Warszawę i wyjechał do Triestu, do tamtejszego klubu „Edera”, który poprzednio trenował. Jako powód Fischer podał fakt że Legia odmówiła mu nadprogramowej gratyfikacji w sumie 490 dolarów. Według kontraktu klub warszawski był obowiązany do gratyfikacji w wysokości 125 dolarów. Prawdopodobnie prawdziwym powodem był nowy kontrakt z „Ederą”, zawarty w ostatnich dniach w drodze listownej.

Jarzyna do niedawna rezerwowym graczem Orkana, po przeniesieniu go do I-ej drużyny, okazał się najlepszym następcą tego klubu.

Bromberg II, odbywający obecnie służbę wojskową w Sawalkach, bawił w ubiegłą środę w Warszawie, gdzie wystąpił w barwach Makabi przeciwko Barchochbie, zwyciężając się znacznie do ważnego zwycięstwa nad tradycyjnym rywalem.

Martwy punkt automobilizmu polskiego

Brak toru wyścigowego hamuje rozwój tego sportu

Tegoroczny sezon sportowy przyniósł w automobilizmie ogromne ożywienie, które wyrazilo się w poważniejszej ilości konkursów samochodowych i motocyklowych, organizowanych na terenie całej Polski. Tem silniej jednak, przy rosnących stale ambicjach i możliwościach naszych sportowców motorowych, dawała się odczuwać jedna z największych bolączek polskiego automobilizmu, jaką jest brak stałego toru wyścigowego.

Wszystkie wyścigi samochodowe tegorocznej sezonu, urządzone były na dorywczo wybranych odcinkach szosy. To samo da się powiedzieć o większości zawodów motocyklowych. Dlatego wszystkie te wyścigi miały mniejszej jeden i ten sam charakter: były raczej próbą prędkości, aniżeli wyścigami. Zarówno wyścig tatrzański, jak wyścig lwowski czy też — 10dki pozwałyby zabłysnąć jedynie talentom wielkich mistrzów kierownicy.

Natomiast konkursy powyższe, ze względu na krótkość dystansu, nie nadawały się do samochodów, gdyż oba posiadają swe odrębne znaczenie. We Francji, Anglii, Niemczech, Włoszech i innych państwach, oprócz wyścigów o rekordy szybkości i oprócz bezwzględnie dostatecznego pojęcia o wszystkich jej możliwościach, tak samo, jak nie ujawnia wszystkich jej wad.

W wyścigach długodystansowych, urządzanych na zamkniętych obwodach szos lub na specjalnych torach autodromów, istnieje stosunek wręcz przeciwny. Tam na plan pierwszy wybija się kwestia sprawnego funkcjonowania samochodu, który podczas długich godzin pracować musi nieprzerwanie z najwyższą wydajnością. Od kierowcy w dłuższych wyścigach również wymaga się w pierwszym rzędzie wytrzymałości, a później dopiero wprawy w kierowaniu, a to dlatego, że jadąc w kółko po tej samej trasie, przyzwyczajają się on do niej łatwo i poznają każdy zakręt i niemal każdy kamień toru i w każdym jego punkcie spełnia automatycznie jedne i te same czynności.

Dlatego w krajach o rozwiniętym silnie sporcie samochodowym, zwracana jest również uwaga na oba powyższe rodzaje wyścigów, gdyż oba posiadają swe odrębne znaczenie. We Francji, Anglii, Niemczech, Włoszech i innych państwach, oprócz wyścigów o rekordy szybkości i oprócz bezwzględnie dostatecznego pojęcia o wszystkich jej możliwościach, tak samo, jak nie ujawnia wszystkich jej wad.

W wyścigach długodystansowych, urządzanych na zamkniętych obwodach szos lub na specjalnych torach autodromów, istnieje stosunek wręcz przeciwny. Tam na plan pierwszy wybija się kwestia sprawnego funkcjonowania samochodu, który podczas długich godzin pracować musi nieprzerwanie z najwyższą wydajnością. Od kierowcy w dłuższych wyścigach również wymaga się w pierwszym rzędzie wytrzymałości, a później dopiero wprawy w kierowaniu, a to dlatego, że jadąc w kółko po tej samej trasie, przyzwyczajają się on do niej łatwo i poznają każdy zakręt i niemal każdy kamień toru i w każdym jego punkcie spełnia automatycznie jedne i te same czynności.

Dlatego w krajach o rozwiniętym silnie sporcie samochodowym, zwracana jest również uwaga na oba powyższe rodzaje wyścigów, gdyż oba posiadają swe odrębne znaczenie. We Francji, Anglii, Niemczech, Włoszech i innych państwach, oprócz wyścigów o rekordy szybkości i oprócz bezwzględnie dostatecznego pojęcia o wszystkich jej możliwościach, tak samo, jak nie ujawnia wszystkich jej wad.

W wyścigach długodystansowych, urządzanych na zamkniętych obwodach szos lub na specjalnych torach autodromów, istnieje stosunek wręcz przeciwny. Tam na plan pierwszy wybija się kwestia sprawnego funkcjonowania samochodu, który podczas długich godzin pracować musi nieprzerwanie z najwyższą wydajnością. Od kierowcy w dłuższych wyścigach również wymaga się w pierwszym rzędzie wytrzymałości, a później dopiero wprawy w kierowaniu, a to dlatego, że jadąc w kółko po tej samej trasie, przyzwyczajają się on do niej łatwo i poznają każdy zakręt i niemal każdy kamień toru i w każdym jego punkcie spełnia automatycznie jedne i te same czynności.

Dlatego w krajach o rozwiniętym silnie sporcie samochodowym, zwracana jest również uwaga na oba powyższe rodzaje wyścigów, gdyż oba posiadają swe odrębne znaczenie. We Francji, Anglii, Niemczech, Włoszech i innych państwach, oprócz wyścigów o rekordy szybkości i oprócz bezwzględnie dostatecznego pojęcia o wszystkich jej możliwościach, tak samo, jak nie ujawnia wszystkich jej wad.

Dlatego w krajach o rozwiniętym silnie sporcie samochodowym, zwracana jest również uwaga na oba powyższe rodzaje wyścigów, gdyż oba posiadają swe odrębne znaczenie. We Francji, Anglii, Niemczech, Włoszech i innych państwach, oprócz wyścigów o rekordy szybkości i oprócz bezwzględnie dostatecznego pojęcia o wszystkich jej możliwościach, tak samo, jak nie ujawnia wszystkich jej wad.

biegunowo od nich odmienne wyścigi długodystansowe na zamkniętych szosach i torach.

Wyścigi te mają jeszcze jedną przewagę nad bieganymi krótkimi, a mianowicie są od nich znacznie ciekawsze i bardziej atrakcyjne. Podczas wyścigu, urządzonego na odcinku szosy, widz obserwuje tylko samochody, przebiegające od czasu do czasu bez zadźwięczenia wyraźnego związku, a nie widzi walki, o którą wszak głównie chodzi przeciętnemu obserwatorowi zawodów sportowych. Sucha cyfra rekordowego czasu nie zazwyczaj nie mówi widzowi, szczególnie jeśli ten nie orientuje się w zawilich kwestiach podziału na kategorie i nie zastąpi mu nigdy emocjonującego widoku samochodów wymiatających się w szalonym pedzie. Wyścigi na zamkniętych torach mają zatem te przewagę, że działają znacznie silniej na wyobraźnię publiczności.

To też wyścigi podobne mogłyby oddawać ogromne usługi sprawie propagandy sportu samochodowego w Polsce. Niestety — żaden z istniejących w Polsce obwodów szosowych, na których kiedykolwiek urządzano wyścigi

nie pozwoli, bez radykalnych, a zatem bardzo kosztownych przeróbek, na organizację konkursów automobilowych na wielką skalę, na wzór długodystansowych zawodów zagranicznych.

Jeżeli by nawet znalazły się pieniądze na budowę toru wyścigowego w Polsce, to i w tym wypadku obwody szosowe nie powinny być brane w rachubę. Ostatnio rozpowszechniła się bowiem opinia, że tor stworzone ze zwykłych szos nie odpowiadają wszystkim aktualnym potrzebom sportu samochodowego. Również i autodromom o regularnych, owalnych kształtach czyni się wiele zarzutów. Prawdziwie korzystny przyniesie może sportowi automobilowemu jedynie tor specjalny, w budowy na uprzednim sumieniem przestudiowania wszystkich potrzeb i warunków.

Taki właśnie tor wybudowali niedawno Niemcy pod nazwą „Nürnberg Ring”. Oby i Polska mogła się wkrótce poszczycić podobnym dziełem którego niecierpliwie oczekują liczne rzesze miłośników sportu samochodowego.

Marjan Krynicki

Sport robotniczy

Lekkoatletyczne zawody kobiece Skry przyniosły stosunkowo słabe wyniki. Wyróżniła się jedynie Sawicka, wszechstronna lekkoatletka, która zajęła prawie wszystkie pierwsze miejsca, oraz pobiła rekord klubowy w rzucie dyskiem (25,80 mtr.).

Zimowy ośrodek wychowania fizycznego dla członków robotniczych klubów zostanie otwarty dn. 20 października r. b. na przystani Skry. Uczestnicy przechodzący będą z początku kurs lekkoatletyki. Instruktorem kursu jest p. Glowacki.

W turnieju piłkarskim Legii krakowskiej zajęła Legia pierwsze miejsce, bijąc w ubiegłą niedzielę, w ostatecznej rozgrywce K. S. Orlecia 2:1. Drugie miejsce zajęły Orlecia, trzecie Hakoah, czwarte Wawel.

Lekcja „dzin-dzi-tsu” dla swych członków organizuje R. K. S. Legia w Krakowie, w najbliższym czasie.

I bieg naprzelad dla robotniczych klubów sportowych odbył się we Lwowie, przy udziale 28 zawodników. Bieg ukończyli 19 zawodników w następującym porządku: 1) Salaban — 13:15 m., 2) Kuhl — 14,3 m., 3) Marcolniszy — 14:32 m., 4) Blyk, 5) Nikolin.

Propagandowy bieg okrężny zorganizował R. K. S. Giewont w Zakopanem. W biegu wzięli udział zawodnicy „Tara” z Nowego Sącza, R. K. S. Giewont i A. Z. S-u. Pierwsze trzy miejsca indywidualnie zajął A. Z. S. Klubowo pierwsze miejsce zajął również A. Z. S., drugie „Tara” — Nowy Sącz, trzecie R. K. S. Giewont.

R. K. S. „Giewont”, jedyny klub sportowy na Podhalu, osiągnął znowu piękny sukces, bijąc B-klasową „Sandecię” z Nowego Sącza 5:2. Zaznaczyć należy, że w barwach młodej drużyny zakopiańskiej gra znany narciarz Wisły — Rozmus, który się okazał wcale dobrym piłkarzem.



POGON (LWÓW), CZTEROKROTNY Z RZĘDU MISTRZ POLSKI.

66 szeregu niepowodzeń w początkowych walkach ligowych osiąga obecnie swój dawny doskonalony poziom gry.

La Manche

pokonany przez 2 kobiety

W czasie gdy w Polsce dotkliwie zimno każe zawiązać się już w futra...

Oba przypadki w udziale kobietom i oba są rekordami: jeden wytrzymałości...

Miss Gleitze, 20-letnia stenotypistka angielska, nie może się poszczycić pobiciem rekordu Ederle...

Czas osiemnastu dni, jest co prawda gorszy od rekordu Ederle...

Rekordem w pierwszym rzędzie sportowym jest wynik 27-mioletniej Doroty Cochrane Logan...

Do listy dotychczasowych zwycięzców La Manche dochodzą więc dwa nowe nazwiska...

Kol. IAN BARAN

PRZYGOTOWANIA OLIMPIJSKIE BOKSERÓW

Utarła się dziś w świecie sportowym bardzo nieprzychylna opinia o wartości naszych bokserów...

Pod jakim wezwaniem walczyć i zwyciężać IX-ty konkurs „Przeglądu Sportowego” na nazwę klubu

IX-ty konkurs

„Przeglądu Sportowego” na nazwę klubu

Wśród wielu braków i niedostatków naszego sportu nie ostatnie zapewne miejsce zajmuje ubóstwo...

Jak cały sport polski, nasze słownictwo sportowe, znajduje się w zaraniu swego rozwoju i kształtuje się według nieprzemierzonych praw cywilizacji...

Na myśli „pierwsze słowo” najwyższego społeczeństwa sportowego, jakim jest klub...

Nawet tu w tym „minimalnym programie” słownictwa, w tem embrionalnym zagadnieniu „językowym” mamy tyle niedociągnięć...

Sprawy te właśnie chcemy oddać pod sąd czytelników. Najpiękniejsze i nalistotniej swej treści odpowiadałacze nazwy noszą w Polsce kluby najstarsze...

Rozprzestrzeniły się one jednak po całym kraju do tego stopnia, że w Warszawie, w Poznaniu, w Warszawie, w Warszawie...

W Niemczech rozegrano pierwszą rundę pucharu związkowego, w którym, jak wiadomo zwyciężyła reprezentacja...

W Czechosłowacji zwyciężyła reprezentacja w finale mistrzostwa Moraw Prostejów...

W Włoszech walka o tytuł mistrza rozgorzała już na dobre. Mamy do zanotowania następujące ciekawsze wyniki...

W Jugosławii rozegrano bardzo ciekawą walkę między dwoma rywalami zagrzebami...

Węgry znajdują się w poszukiwaniu przeciwnika na dzień 13 listopada. Wyznaczony bowiem na ten dzień mecz ze Szwajcarią został odwołany...

Mistrz Bułgarii Slavia (Sofia) bawi na tournée po Włoszech i jak dotąd odnosi same triumfy...

Vienna bawi na tournée w Turcji, gdzie rozegrała dwa dalsze spotkania: z Fener Bagtze...

W mistrzostwach Hiszpanii wielka niespodzianką była wygrana Europy z Barceloną w stosunku 2:1.

Imre Schlosser, znany w Polsce słynny trener piłkarski, który ostatnio z powodzeniem grał w „Oficer 33” z Budapesztu...

Kolarskie długodystansowe mistrzostwo Ameryki przypadło w udziale młodemu Włochowi Giorgio Giordani.

Mimo heroicznych wysiłków Jaegera, który zdołał ostatni bieg o mistrzostwo rozstrzygnąć nawet na swą korzyść...

Nowy mistrz Ameryki jest młodym, rader talentowanym Włochem, który jednak dotąd rozdzierał swe zdolności w wszystkie rodzaje biegów kolarskich...

O niesłychanej popularności Boroty może świadczyć fakt następujący: W czasie podróży „Jatajaco Baska”...

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Wszystym dnu walczyć będzie nasza drużyna reprezentacyjna, w drugim drużynie rezerwowej.

Pod jakim wezwaniem walczyć i zwyciężać IX-ty konkurs „Przeglądu Sportowego” na nazwę klubu

IX-ty konkurs

„Przeglądu Sportowego” na nazwę klubu

Wśród wielu braków i niedostatków naszego sportu nie ostatnie zapewne miejsce zajmuje ubóstwo...

Jak cały sport polski, nasze słownictwo sportowe, znajduje się w zaraniu swego rozwoju i kształtuje się według nieprzemierzonych praw cywilizacji...

Na myśli „pierwsze słowo” najwyższego społeczeństwa sportowego, jakim jest klub...

Nawet tu w tym „minimalnym programie” słownictwa, w tem embrionalnym zagadnieniu „językowym” mamy tyle niedociągnięć...

Sprawy te właśnie chcemy oddać pod sąd czytelników. Najpiękniejsze i nalistotniej swej treści odpowiadałacze nazwy noszą w Polsce kluby najstarsze...

Rozprzestrzeniły się one jednak po całym kraju do tego stopnia, że w Warszawie, w Poznaniu, w Warszawie, w Warszawie...

W Niemczech rozegrano pierwszą rundę pucharu związkowego, w którym, jak wiadomo zwyciężyła reprezentacja...

W Czechosłowacji zwyciężyła reprezentacja w finale mistrzostwa Moraw Prostejów...

W Włoszech walka o tytuł mistrza rozgorzała już na dobre. Mamy do zanotowania następujące ciekawsze wyniki...

W Jugosławii rozegrano bardzo ciekawą walkę między dwoma rywalami zagrzebami...

Węgry znajdują się w poszukiwaniu przeciwnika na dzień 13 listopada. Wyznaczony bowiem na ten dzień mecz ze Szwajcarią został odwołany...

Mistrz Bułgarii Slavia (Sofia) bawi na tournée po Włoszech i jak dotąd odnosi same triumfy...

Vienna bawi na tournée w Turcji, gdzie rozegrała dwa dalsze spotkania: z Fener Bagtze...

W mistrzostwach Hiszpanii wielka niespodzianką była wygrana Europy z Barceloną w stosunku 2:1.

Imre Schlosser, znany w Polsce słynny trener piłkarski, który ostatnio z powodzeniem grał w „Oficer 33” z Budapesztu...

Kolarskie długodystansowe mistrzostwo Ameryki przypadło w udziale młodemu Włochowi Giorgio Giordani.

Mimo heroicznych wysiłków Jaegera, który zdołał ostatni bieg o mistrzostwo rozstrzygnąć nawet na swą korzyść...

Nowy mistrz Ameryki jest młodym, rader talentowanym Włochem, który jednak dotąd rozdzierał swe zdolności w wszystkie rodzaje biegów kolarskich...

O niesłychanej popularności Boroty może świadczyć fakt następujący: W czasie podróży „Jatajaco Baska”...

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Rumunia

wprowadza profesjonalizm

Rumunia ma zamiar na najbliższym posiedzeniu zarządu Zw. P. N. wprowadzić zawodowstwo. Czołowe bowiem kluby piłkarskie mają dosyć pseudoamatorstwa...

Ciekawym jest, że tak słabo rozwinięte piłkarsko państwo, jak Rumunia, idzie w ślady Węgier Austrii i Czech, nierażone niepomysłami doświadczeniami, poczynieniami tam przez piłkarzy zawodowych...

Jedzi więc zawodowstwo piłkarskie jest interesem co zdaje się być pewne, oparte jest ono w Rumunii na zadaniach fałszywych przesłankach ekonomicznych...

W ten sposób przemysłowy bardzo intensywny program daleko jętko należącego przygotowania, spotkała już międzynarodowe wykaże opinie publiczne...

Mistrzostwa zespołów okręgowych zostaną rozegrane jeszcze w roku bieżącym.

Mistrzostwa zespołów okręgowych zostaną rozegrane jeszcze w roku bieżącym.

LEKKA ATLETYKA

Biegi maratońskie, rozgrywane są obecnie w całej Europie, jako zakończenie sezonu.

Duhour, doskonały miotacz francuski osiągnął w rzucie kulą 14,875, co stanowi nowy rekord Francji.

Kobiece mistrzostwa wloskie przyniosły wyniki następujące: 100 mtr. Benfanto — 1:36, 200 mtr. przez płotki — Barbieri — 3:16 i 4:22, 800 mtr. Pedrazzini — 2:30, 1500 mtr. Marini — 1:39, 5000 mtr. Vivenza — 4:51, 10000 mtr. dżymek i oszczepem Eorani — 9:025, 28,42 i 26,83; sztafeta 4 x 100 mtr. — 5:56.

Czeskie mistrzostwa pań odbyły się w Pradze bez współudziału najlepszych zawodniczek: Vidlakovej, Smolovej, Kucerowej i Venovej.

Węgry znajdują się w poszukiwaniu przeciwnika na dzień 13 listopada. Wyznaczony bowiem na ten dzień mecz ze Szwajcarią został odwołany.

Mistrz Bułgarii Slavia (Sofia) bawi na tournée po Włoszech i jak dotąd odnosi same triumfy.

Vienna bawi na tournée w Turcji, gdzie rozegrała dwa dalsze spotkania: z Fener Bagtze...

W mistrzostwach Hiszpanii wielka niespodzianką była wygrana Europy z Barceloną w stosunku 2:1.

Imre Schlosser, znany w Polsce słynny trener piłkarski, który ostatnio z powodzeniem grał w „Oficer 33” z Budapesztu...

Kolarskie długodystansowe mistrzostwo Ameryki przypadło w udziale młodemu Włochowi Giorgio Giordani.

Mimo heroicznych wysiłków Jaegera, który zdołał ostatni bieg o mistrzostwo rozstrzygnąć nawet na swą korzyść...

Nowy mistrz Ameryki jest młodym, rader talentowanym Włochem, który jednak dotąd rozdzierał swe zdolności w wszystkie rodzaje biegów kolarskich...

O niesłychanej popularności Boroty może świadczyć fakt następujący: W czasie podróży „Jatajaco Baska”...

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

Chiny wezmą udział w Olimpiadzie interkontynentalnej. Indie angielskie wyślą też ekspedycję, złożoną z ośmiu lekkoatletów.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

W Berlinie rozegrano ostatnie w sezonie wyścigi kolarskie, w biegu 100 km. (2 razy po 50 km.) triumfował Dewolf przed Mietnem.

W Zurichu budziło sensację spotkanie doskonałych sprinterów Moeskopsa i Kauffmanna.

W Paryżu rozegrano wielki bieg 100 km. za motorami, w którym triumfował w czasie 1:23:03,6 mistrz świata Linart przed mistrzem Francji Brunierem.

Bieg szosowy naokoło Niemiec, rozgrywany od 4 miesięcy na dystansie 4000 km. podzielony na 15 etapów, zakończył się ostatnio w Frankfurtu zwycięstwem Rudolfa Wolkego w czasie 133 k. 34 m.

Rekord światowy na 500 mtr. ze startu z miejsca pobit sprinter włoski — Mori, osiągając 32,2; dawny rekord należał do Egga i wynosił 32,8.

Kto będzie przyszłym przeciwnikiem Tuneya, oto pytanie, które interesuje wszystkich zwolenników boksu.

Jako kandydaci do spotkania o mistrzostwo są wymieniani: Tom Heeney, pogramca Jima Maloneya, Sharkey, Paolino, Phil Scott, no i Dempsey.

Coś, czego jeszcze nie było. Na meczu druż trześciogowych drużyn angielskich piłka trafiła siedzię tak silnie w głowę, że stracił przytomność.

Po powrocie siedzię do przysmożu.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

90 MINUT na BOISKACH ZAGRANICY

Walczy o prowadzenie w mistrzostwie Anglii są niezwykle zażarte. Dość powiedzieć, że po wynikach ostatnich spotkań między pierwszym a siódmym klubem jest zaledwie jeden punkt różnicy.

W lidze drugiej prowadzi nadal bezkonkurencyjnie Manchester City, który w 9 grach zdobył 15 punktów.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

Mistrzostwa Austrii nie były tym razem zakończone żadnymi spotkaniami między państwami czy puharowymi.

W ramach turnieju o puchar europejski zostało rozegrane już trzecie spotkanie. Triumfowała znowu Czechosłowacja.

SKRZYNIKA POCZTOWA

„Przeglądu Sportowego” (Odpowiedzi listowych redakcja nie udziela)

P. S., Poznań. Owszem, jest własnością I. F. C. O ile wiemy teren jest własnością włoską.

P. Bław., Łódź. Nie możemy skorzystać.

P. J. Luk., Biła. Prosimy raz jeszcze nadsyłać nam sprawozdania natychmiast po zawodach, a nie tydzień lub nawet dwa tygodnie po nich.

P. Mar. Seyr., Kraków. Założonemu zwycięstwem Wisły cieszymy się bardzo, niestety wiersza na cześć świetnej drużyny wydrukować nie możemy.

P. J. de Vir., Paryż. Uwagi polemizować umiemy, gdyby były krótkie i treściwie sformułowane.

P. dr. W. Z., Kraków. Narazie nieoficjalnie 2:0. Protesty I. F. C. dotychczas nie rozstrzygnięto.

P. Cz. Kol., Rasków. Wysyłamy. Trzeba zdać egzamin w odpowiednim okrogu.

P. K. Dwog., Świsłocz. Nie otrzymaliśmy nic od doś dawna. Z poprzednich informacji korzystaliśmy stale.

P. Z. Ant., Antwerpia. Dziękujemy uprzejmie za pamięć. Skorzystamy.

P. W. Pach., Rawicz. Polski Przegląd Sportowy, Kraków, św. Marka 1. 27. Zdjęć a muszą być ostre, z dużymi postaciami na pierwszym planie; kolor czarny.

P. Tad. Syp., Poznań. Zasadniczo prosimy b. uprzejmie. Może pan porozumie się z kpt. Baranem i przysłać nam oś na próbę.

P. Z. Bil. i R. Zak., Poznań. Radzimy adresować wprost Sekc. Legia, ul. Myśliwiecka, 1. W. K. Lwów. Pogoń.

P. Bol. Dziub., Białobł. Książkę można zamówić w jakiegokolwiek księgarni.

P. Benj. Olszc., Łódź. Bardzo prosimy. Może pan nadesłać nam co na próbę.

P. Jar. Mig., Paryż. Dziękujemy najuprzejmie za serdeczne słowa.

Z. K. S. Stonim. Umieścimy w najbliższej przyszłości.

P. J. Tch., Lublin. Bardzo nam zależy na nawiązaniu stałego kontaktu. Drukujemy. Prosimy na przyszłość natychmiast po zawodach.

P. Barz., Grudziądz. Fotografuję drużynę „Pepege” raz już zamieszciliśmy. Dziękujemy za wiadomości i prosimy na przyszłość. A czy nie mogłoby być zmienić nazwy „Pepege” na jakąś sympatyczniejszą?

BRAMKARZ DO FOTOGRAFA — Odełdż pan z tym aparatem, bo puszcze gola.

W SZKOLE — Kiedy zaczyna się wiosna? — Wtedy, panie profesorze, kiedy jest pierwszy mecz ligowy.

KUPON

IX-ty Konkurs „Przegl. Sport.”

Proponowana nazwa klubu Nazwisko autora Dokładny adres

